

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Pre numerata**

z miejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	czwórcrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	czwórcrocznie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwea lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą dla zamierzonego wywłaszczenia gruntów z powodu budowy projektowanej kolei leśnej z Turki do Zawadki, odbędzie się w czasie od 18 do 22 marca 1907 i rozpocznie każdego dnia o godzinie 9 rano na miejscu w odnośnych gminach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą analogicznie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878. Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych, względnie i w kancelaryach obszarów dworskich w Turce, Mielniczu, Łosińcu, Hniku, Rykowie, Mołdawsku i Zawadce, począwszy od dnia 2 marca 1907 przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Turce lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 lutego.

### Zaniebane dzieci.

(VII.) W ostatnim rozdziale swej pracy rozpatruje p. Müller typowe objawy zaniebania moralnego.

Ogółem są one jednakowe zarówno w mieście, jak na wsi; różnice zachodzą jedynie co do szczegółów. Maksyma: „Lenistwo wszelkiego złego początkiem” — sprawdza się tu w zupełności. Profilaksa więc zaniebania na tem oprzeć się musi przedewszystkiem, by zapobiegać próżniactwu wśród młodocianych indywidualności.

Brak moralnych zasad wyraża wczesnie żądę używania, w ślad za tem idzie próżniactwo, przerażające się następnie we wstręt do pracy, a pod jego wpływem tępieje poczucie wstydu, dzieje się unyś.

Najbardziej typowe objawy zaniebania moralnego dzieli autor na trzy kategorie:

- naruszenie prawa własności (kradzież, oszustwo);
  - kłótniwość i popędliwość; wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu zdrowia i życia, złośliwe uszkodzenia przedmiotów;
  - nieochyźność;
  - alkoholizm;
  - głównie w miastach: żebractwo.
- Oczywiście objawy te rzadko kiedy występują oddzielnie; zazwyczaj kombinują się one, przyczem alkoholizm stanowi tło zasadnicze.

O ile, jak wspomniano, co do samych objawów zaniebania niema różnicy pomiędzy stosunkami na wsi, a w mieście, — to natomiast występuje ona jaskrawo co do stopnia siły. Wynika to ztąd, że ludność wiejska wobec małych swych potrzeb, nawet w czynach karygodnych nie wykracza poza te ciasne granice. Złodziej n. p. na wsi bywa skromny, a kradnie najczęściej z potrzeby lub dzięki sposobności. Rafinowany i nałogowy złodziej grasuje prawie wyłącznie w miastach. Tak samo też wypadki niemoralności nie wybierają na wsi charakteru nałogu i nie zagrażają do tego stopnia ogółowi, co wielkomiejskie zepsucie. Nawet alkoholizm, acz prawie powszechny na wsi, ma tam podstawę głównie w tradycyjnych zwyczajach, a gdyby nie on, nie zdarzałyby się wśród ludu tak często występkę przeciwko bezpieczeństwu zdrowia i życia.

Tak więc pod każdym względem objawia się zaniebanie moralne w sposób nierównie jaskrawszy w mieście, niż na wsi.

Co do częstości przoduje wśród nieletnich przestępców wszystkim innym formom zaniebania, kradzież. Polityjna statystyka m. Lwowa wykazuje n. p., że 46% ogólnej liczby uwięzionych nieletnich dostała się w ręce władzy bezpieczeństwa z powodu przechwycenia na kradzieży.

Alkoholizm jako odrębny objaw zaniebania występuje wśród nieletnich tylko wyjątkowo, często jednak towarzyszy innym formom zaniebania, a zwłaszcza wykroczeniom przeciwko moralności seksualnej. Co do żebractwa nakoniec, ponosi winę prawie zawsze rodzina, dzieci bowiem żebrzą jedynie pod naciskiem starszych.

W zakoniecznym cennego swego studyum

zaznacza p. Müller, że twierdzenie, jakoby wyższa kultura wpływała uszlachetniająco na stosunki moralne, nie zawsze znajduje poparcie w stosunkach rzeczywistych. Intellekt, a moralność często chodzą różnymi drogami. To też chcąc skutecznie walczyć z zaniebaniem, należy równą poświęcić troskę zabezpieczeniu pierwiastków etycznych, jak krzewieniu oświaty.

## Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W dalszym ciągu dyskusji budżetowej zabrał wczoraj w parlamencie Rzeszy głos p. Bebel, by odpowiedzieć na onegdajsze wywody ks. Buelowa i p. Bassermanna. Mowca podniósł, iż dziś uważa się za największe zło, jeśli partya burżuazyjna popiera socjalistów. W życiu politycznym atoli takie popieranie się stronnictw jest rzeczą naturalną. Przy następnych wyborach nie będzie więcej potrzeba poparcia ze strony centrum. Mowca występuje gwałtownie przeciwko dyrektorowi kolonialnemu Dernburgowi i powiada, że póki Dernburg był dyrektorem banku, póty nie umieszczał kapitałów w koloniach i dopiero teraz, gdy został dyrektorem urzędu kolonialnego, zachęca do tego. Zarzuca też p. Bebel narodowym demokratom, że byliby gotowi rozpocząć na nowo walkę kulturalną. (Bardzo słusznie! na ławach centrum). Mowca twierdził, iż stronnictwo socjalno-demokratyczne przy następnych wyborach powetuje swą klęskę. (Wesołość). Co do stosunku głosów wyborców, oddanych przy ostatnim głosowaniu, to centrum i socjalna demokracja miały o

## Wrażenia petersburskie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

(Dokończenie).

Ale oto spieszę podzielić się nową oryginalnością. Urzędowa *Agencja Telegraficzna* wymyśliła na czas wyborów do drugiego parlamentu coś takiego, co przeszło wszelkie ciętychczasowe wynalazki, dokonane dotąd przez Rossyan. Zalecam go do zbadania matematykom, bo ja, jakkolwiek jestem bardzo słaby w tej dziedzinie umiejętności, przecież wykryłem parę błędów. Przykłady nie zaszkodzą, choć bez komentarzy.

Cztery działania: 1. Dodawanie: 2 socyal-demokratów + 10 „kadeków” = 29 umiarkowanych; odejmowanie: 3.000.000 — 1 Puriszkiewicz (wiceprezes „Sojuza russkawo naroda”) = 0. Mnożenie: 22 socyal-rewolucjonistów × 2 „istinno-russkich” = zwycięztwu Gringmutha (redaktor *Mosk. Wiedomostiej*). Dzielenie: dzielna — siły opozycyi, dzielnik — żądania „kadeków”, wynik — „październikowej” w Twerze. Mało tego! — Weźmy zrównania. Zadanie: „27 kwietnia ma się tak do 9 lipca, jak 20 lutego do X?” Formuła do rozwiązania:  $\frac{27}{9} = \frac{20}{X}$

Zadania: 1. Od miasta X do Petersburga jest 1830 wiorst, a do Wyborga o tyleż więcej. Ile wiorst jest z Petersburga do Wyborga? — Którędy lepiej jechać do Petersburga? — Czy do Pałacu Taurydzkiego, czy do Wyborga odrazu?

2. W Moskwie wybrano 160 „kadeków”. Z tego powodu p. Mienszkow napisał w *Nowem Wremieni* 1.500 wierszy druku, a hr. Bobriszczew-Puszkina wypowiedział mowę o 1.500 słowach. Pytanie: Kto wypłakał 1.500 łez, ewentualnie, kto z kim do spółki razem?

Wszystkie te zadania, zdaje się, należą do działu matematyki wyższej. Ktoś dowcipny

obiecuje za tych matematyków, którzy rozwiążą bodaj jedno z powyższych zadań i nie umrą, lub nie dostaną w trakcie tej roboty ponięszania zmysłów, odprawi uroczysty *molchety s obpiewaniem mnogoletija*.

\* \* \*

Rossyanie podróżują w ostatnich latach bardzo wiele. Broń Boże, iżbym miał na myśli mniej przyjemne, i co gorsza przymusowe wojaże na Sybir, lub do gubernii ofińskiej i archangielskiej!..

Mam na myśli podróże za granicę: do Francyi, Szwajcaryi, Niemiec, Austrii, oraz innych tym podobnych ziem obiecanych. — Świadczy o tem znakomicie dochód z opłat pasportowych, który wyniósł za rok 1905 sumę 1.086.347 rubli, t. j. więcej o 286.347 rubli od preliminarzanego dochodu z tego źródła. Opłacili go ci wszyscy, którym podobają się więcej krajiny: złotych pomarańcz, bawarskiego piwa, wódki galicyjskiej i t. d., od pobytu w ojezynie. Warto by jednakowż dowiedzieć się, ile to ci wojażerowie wydali zagranicą w r. 1905 złota rosyjskiego, jeśli za same paspory mogli zapłacić zwyż miliona rubli?..

\* \* \*

Słyszałem znakomitą historję... Jakże jej nie powtórzyć?..

Było w jednem państwie — więzieniu, zwane *Kriśtów* dlatego, że na dachu jego znajdował się jeden krzyż, a na bramie wisiał drugi. A że więzienia są na to, iżby w nich zamykano ludzi, więc w roku 1904 zamknięto tu niejakiego Pawła Pietrowicza Brodiage... Siedział sobie ten człowiek spokojniutko do końca r. 1905. Nie wzywano go ani do sędziego śledczego, ani też nie wygotowano aktu oskarżenia przeciwko niemu.

Nareszeie Paweł Pietrowicz Brodiaga stracił cierpliwość. Wniósł skargę do prokuratora, w której zapytywał pokornie, za co go tak długo trzymają w więzieniu i jak długo jeszcze będą trzymać?.. Prokurator wezwał sędziego śledczego do siebie i zażądał wyjaśnienia w tej sprawie. A sędzia śledczy rozłożył tylko ręce,

popukał się palcem po łysej głowie i zaczął rozmyślać:

— Jaki tam Paweł Pietrowicz Brodiaga siedzi? Gdzie siedzi? Za co siedzi? Od jakiego czasu siedzi? No, to dziwne, że o tem wszystkim nie wiem... Czy ja jestem właściwie sędzią śledczym, czy nie jestem?... Bo i jakież to przestępstwo mógł popełnić Paweł Pietrowicz Brodiaga i dlatego siedzi od lutego 1904 r. do grudnia 1905 r. w *Kriśtów*, a może o nim nie wiadomo? Ale, Boże mój! Może i co wiedziałem, ale tyle spraw, to i zapomnieć nie trudno...

Wiele tym podobnych myśli tłoczyło się do głowy sędziemu śledczemu, który tymczasem wrócił do swego biura... A Paweł Pietrowicz Brodiaga siedział spokojnie nadal w więzieniu.

Ale sędzia śledczy miał dobre serce. Pomyślał więc po pewnym czasie:

Człowiek ów siedzi już dość długo, skrucha w nim musiała się obudzić. Wie więc zapewne, za co został aresztowany? Bo przecież władza nie może o wszystkich pamiętać! Mało to ich sam uwięziłem?

Posłał tedy papier z pieczęcią i podpisem, zupełnie formalnie, tak jak nakazują ustawy:

— „P. zawiadowcy pierwszego korpusu *Kriśtów*.”

Proszę wybać znajdującego się w 56 celi włościanina Pawła Pietrowicza Brodiage, oraz donieść mi, o co on jest obwiniony i od którego dnia i miesiąca 1904 r. siedzi, kiedy przestępstwo popełnił i czy nie pamięta numeru swojej sprawy?..

Zawiadowca, otrzymawszy papier, udał się do celi nr. 56 i rozpoczął śledztwo:

— Ciebie za co tutaj posadzili? — zapytał sucho Pawła Pietrowicza Brodiage.

A więzień wrzucił tylko ramionami, podobnie jak sędzia śledczy wobec prokuratora, popukał palcem po głowie, z której włosy z powodu panującej w więzieniu wilgoci wypadły, i rzecze:

— Albo ja wiem, za co? Teraz przecież za byle co sadzą do więzienia, to przecież powinni wiedzieć za co?

— A nie pamiętasz czasem, którego dnia i miesiąca popełniłeś nieznanne ani tobie, ani sędziemu śledczemu, ani prokuratorowi przestępstwo?

— Zadnej zbrodni nie popełniłem. Aresztowali mnie w lutym 1904 r., ale którego dnia? — nie pamiętam... Już długo siedzę...

— A numeru swojej sprawy nie pamiętasz? — zapytał zawiadowca.

— *Matier Preswiataja Bogorodica!* — zakrzyknął Paweł Pietrowicz Brodiaga. Albo to siedzę w kancelaryi sądowej, a nie w więzieniu?!.. Zkąd ja mogę znać numer sprawy?..

— Wiesz, bracie, — sprawa twoja stoi całkiem źle! — rzecze zawiadowca pierwszym korpusem. Prokurator nie wie nie o niej, sędzia śledczy nie wie, my także nie wiemy nie oprócz tego, że już dwa lata mijają od czasu, jak cię do nas przyprowadzili. Mielimy jedyną jeszcze nadzieję. Myśleliśmy, że sam wiesz cokolwiek o swoim przestępstwie... Ale kiedy i ty nie nie wiesz, — to już całkiem źle... Zważ tylko. „Sprawy” twojej niema u sędziego śledczego, ani jej numeru chociażby, więc i śledztwa nie można przeprowadzić. A bez śledztwa nie można oddać ciebie pod sąd, skoro niewiadomo, za co ciebie trzeba osądzić. Tak ty, nieboże, siedź tutaj, póki nie przypomnisz sobie, za co ciebie aresztowano. Ale — nie martw się. Może przy wolniejszym czasie przypomni sobie to prokurator, albo sędzia śledczy, albo kto z dobrych ludzi... A póki posłak przeciwko tobie niema, — musisz siedzieć!..

Zawiadowca doniósł po tej rozmowie sędziemu śledczemu, że przestępca nie wie, za co go uwięziono. I nam nie niewiadomo... Na tem się też skończyło. Przeszedł rok 1906, zaczął się i 1907, wielu nowych aresztantów ujrzały mury *Kriśtów*, ale Paweł Pietrowicz Brodiaga siedzi jeszcze dotąd, bo nie może sobie przypomnieć ani popełnionej zbrodni, ani numeru sprawy. I nie tylko on, ale też prokurator, sędzia śledczy, ani ludzie dobrzy nie mogą sobie przypomnieć jego winy?

Jak długo będzie jeszcze siedział?..

Dr. St. Zd.

jeden milion głosów więcej, niż cały blok Hotentotów. (Burzliwa wesołość). Walka wyborcza była tym razem oficjalną walką wyborczą, jakiej nigdy nigdzie nie było, chyba za Napoleona III. we Francji.

Pruskie ministerstwo z ks. Buelowem na czele — wywołał p. Bebel dalej — jest weicieniem wszelkiego kulturalnego zastoj, twierdzenie zaś mowy tronowej, że wszystkie ustawy robotnicze przyszły do skutku bez współdziałania i inicjatywy socjalistów, jest wysrane z pała. Dla kanclerza cała polityka społeczna przedstawia się jako *terra ignota*.

Przewodniczący wiceprez. Pache: Nie wolno panu, panie pośle, zarzucać kanclerzowi, że nie zna się na jednej z najważniejszych części dzisiejszego ustawodawstwa.

P. Bebel domaga się dalej zaprowadzenia podatków bezpośrednich celem większego obciążenia klas posiadających. Pewien mowca wszechniemiecki powiedział, że brak Niemców dyplomatów. Był to generał Liebert, przewodniczący Związku, utworzonego celem zwalczania socjalnej demokracji. — (Wielka wesołość i poruszenie). Szybkie tempo niemieckiej polityki kolonialnej zwalczają także konserwatyści. (Oklaski na ławach socjalistów).

Kanclerz ks. Buelow: Chęć stanowczo i niedwuznacznie oświadczyć, że z funduszy państwowych na cele wyborcze nie wydano ani grosza. Interesowałem się atoli komitetem wyborczym, który miał na celu pomódz do zwycięstwa stronnictwom, pozostawionym w parlamencie d. 13 grudnia z r. w większości. Miałem do tego powody. A nie ja rozdzierałem pieniądze, lecz mężowie zaufania stronnictw.

Na wywody p. Bebla w sprawie agitacji wyborczej odpowiedziałem już onegdaj. Ostatnie wybory dowiodły, że rząd nie spał, lecz spełnił swój obowiązek. Obecnie socjalna demokracja nazywa siebie partią opozycyjną, a nie destrukcyjną. Przed kilku laty na zgromadzeniu w Dreźnie ta sama partja socjalno-demokratyczna nazwała siebie śmiertelnym wrogiem społeczeństwa burżuazyjnego, które musi być zniszczone. Wobec tego każdy obywatel niemiecki musi być przeciwnikiem partji socjalno-demokratycznej póty, póki cele jej zwracają się przeciwko państwu.

P. Bebel starał się upiększyć klęskę swej armii. Pobici wodzowie albo mileją, bo tem jeszcze najodrodniej salwować mogą swój honor, albo zabijają się, albo nakoniec stają się gadatliwymi, a gadatliwość ta wywiera wrażenie zwłaszcza na ich najbliższych zwolenników. Klęskę socjalnej demokracji jest dobrze zasłużona kara za jej przedczesne tryumfy. Wielkie zwycięstwo socjalnej demokracji zapowiadał *Vorwärts*, zapowiadał je także Bebel w Hamburgu, a Singer w *Daily Mail*, dzienniku usposobionym wrogo dla Niemiec, który socjalną demokrację w Anglii potępia jak zarazę, ale popiera socjalną demokrację w Niemczech. Pycha zazwyczaj wyprzedza upadek. Burzliwe oklaski

socjalistów przy rozwiązaniu parlamentu okazały się przedczesne. Klęska spotkała socjalistów skutkiem małostkowości i demagogiczności ducha wewnątrz socjalnej demokracji, która przygotowuje duchowe jarzmo, którego świat nie znał nawet w wiekach średnich.

Przyjaciele Bebla porównywali go z Cromwellem i Cezarem. (Wesołość). Juliusz Cezar i — August Bebel! (Wielka wesołość). Ależ już samo stronnictwo demokratyczne z autokratycznym zacięciem — to *contradictio in adiecto*. (Bardzo dobrze!).

Klęska socjalistów jest dalej karą za niesłychane w całym świecie grubiaństwo prasy socjalistycznej, która na równi z Kallibanem prześladowuje wszystko, co szlachetne, a urodzona z nienawiści, dochodzi aż do tonu trzody ehlewniej. Socjaliści jak Indyanie wyruszają do walki.

Klęska socjalistów jest również sprawiedliwą karą za bezwzględne prowadzenie walki klasowej, za despotyzm i terroryzm partji, za ekcesy przeciw chętnym do pracy. Spodziewam się, że zwolennicy istniejącego porządku rzeczy wystąpią z odwagą przeciw tym ekcesom, a władze spełnią swój obowiązek i będą energicznie ochraniały porządek publiczny i wolność przed terroryzmem socjalistów. (Żywe oklaski, wielki niepokój).

Niemniej też była owa klęska karą za socjalistyczną politykę negacji i krytykowania. Wnioski pozytywne socjalistów obracały się w ramach zadań nie do spełnienia, z umysłu stawianych po to, aby wzbudzić niezadowolenie. Jeżeli rząd wydobyl z nich ziarna, t. j. to, co dało się przeprowadzić, to socjaliści prawie zawsze występowały przeciw temu. Duch krytyki negującej wzmożł się od czasu, gdy na zjeździe drezdeńskim Bebel zniszczył rewizjonizm, w którym i ja może pokładałem pewne nadzieje. Nie wierzę w odrodzenie rewizjonizmu lub w nawrócenie się do niego Bebla. Murzyn, pozostanie murzynem, a pantera nie zrzuca swej skóry. P. Bebel pozostanie Beblem. Niemożliwym jest porozumienie z socjalistami; póki prowadzą oni grę swawolną i zbrodniczą z ideą strejków masowych i rewolucji i póki pozostaną fantastami i terrorystami w sprzeczności z kulturą.

Na klęskę zasłużyli też socjaliści chociażby z powodu fałszów, jakimi walczyli podczas agitacji, negując ciągle wzrastający dobrobyt Niemiec, a dalej z powodu niepatryotycznego ich zachowania się. Tylko niemieccy socjaliści stawiają ideał międzynarodowy ponad narodowy; tylko im brak zmysłu dla zadań narodowych. Według Bebla socjalistom wolno tylko wówczas bronić ojczyzny, jeżeli socjalno-demokratyczne żądania partyjne na to pozwolą. Czy socjaliści Jaurès i Millerand powiedzieliby coś podobnego? Nazywamy to wyparciem się ojczyzny, jeżeli się stawia partję ponad ojczyznę, jeżeli się życzy ojczyźnie Sedanu pod warunkiem, że partja na tem zyska.

Twierdzenie dziennika *Vorwärts* — ciągnie Buelow dalej — jakobyśmy się trzymali południowo-zachodniej Afryki tylko po to, aby ztamtąd zdobyć angielskie posiadłości w Afryce południowej, jest nizekzem oszczerstwem. (Żywe oklaski. Wrzawa wśród socjalistów). Taki zamiar nigdy nie istniał i nigdy istnieć nie będzie. Jest to rzecz godną potępienia, jeżeli usiłuje się takimi fałszami podjudzać na nas zagranicę. (Oklaski). Takim kłamstwem przypisać należy, że za granicą tu i ówdzie uważano wynik wyborów za zagrożenie pokoju, gdy w rzeczywistości wzbudza on tylko nadzieję utrzymania pokoju i dobrych stosunków ze wszystkimi państwami.

Klęska okazała nicość twierdzeń o naturalnym i ekonomicznym wzroście socjalnej demokracji. Jeżeli burżnazyza połączy się, to zdobędzie ona także resztę wielkich miast, nie wyłączając Berlina. Znaczenie klęski socjalistów tkwi w tem także, że burżnazyza zwyciężyło w walce z socjalistami przy możliwie najswobodniejszym prawie głosowania. Ale burżnazyza musi i nadal pozostać czynna. Socjalistyczne niebezpieczeństwo nie jest jeszcze trwale pokonane. Polityka społeczna, w której Niemcy wszystkim innym przodują, musi być dalej prowadzona. Teoria sprzeczności kapitału i pracy musi ustać. Interesy pracodawców i robotników są solidarne.

Sądzę — kończy ks. Buelow — że po ciężkich walkach nadejdzie dzień, w którym na ruch socjalno-demokratyczny spoglądać będziemy, jak człowiek po wyzdrowieniu na ciężką chorobę, jak budzący się patrzy na sny niemie. (Oklaski).

P. Riechthofen (konserwatysta) wita z zadowoleniem oświadczenie kanclerza, pochwała udział rządu w walce wyborczej i zapewnia rząd o współdziałaniu partji konserwatywnej w pracy narodowej nowego parlamentu.

Na tem obrady do dziś przerwano.

## Z pod berła rosyjskiego.

Dziewięć dziesiątych posłów do przyszłej Dumy wyszło już z urn wyborczych. Dzisiaj wybiera swoich przedstawicieli Warszawa, za dwa dni Łódź; rezultat i tu i tam z góry wiadomy. Wynik ogólny wyborów kół dworskich zadowolili nie mogli, zjadł wieści i pogłoski o wielkiej wśród nich konsternacji, zamierzonej zmianie gabinetu, dyktaturze i t. p. Czy p. Stołypin i kiedy ustąpi? przewidzieć trudno. To jednak nie ulega wątpliwości, że sytuacja jego jest bardzo przykra i że w nowej Dumie zapagną go frakcje opozycyjne utracić za wszelką cenę, może więc prędzej, jak się tego spodziewamy, każą mu odegrać rolę kozła ofiarnego i wpakują w senatory.

Duma nowa różni się znacznie od pierwszej, demonstrującej i hałasującej nad wszelką miarę. Przedewszystkiem rząd pozy-

skął bodaj kilkudziesięciu wznawców lasel skrajnie monarchistycznych, a nadto już dzisiaj widzimy w niej silny i zwarty środek, który zmierzać będzie wszelkimi siłami do uczynienia rosyjskiego parlamentu podatnym do pracy na dłuższą metę.

Co dziwniejsza — ten środek tworzyć będą „kadeeci“, doświadczeni i wyszkoleni po przejściach kilku ostatnich miesięcy. Tak przynajmniej wnioskować można z głosów prasy kadeckiej, nawołującej na wszystkie tony do spokojnej, rzetelnej pracy, która daje siłę i potęgę, najlepszą stanowiąc broń w walce z reakcyjnym rządem. Czy szerokie masy, rozagitowane przez „kadeców“, spragnione „ziemi i woli“, dadzą się dzisiaj wpakować w zamknięte karby normalnej pracy? niedaleka okaże przyszłość. Już jednak sam ten zwrot w unysłach kadeckich, choćby on nie wydał pożądanego rezultatu, jest wiele charakterystyczny i nawet pouczający.

Wytworzenie w Dumie prawicy, środka i kilku odcieni lewicy, podnosi znaczenie, liczebnie nie zbyt licznych, posłów w polskich. Koło zwarte, uznające dyscyplinę klubową, rozważne i spokojne, nie dające się porwać hałaśliwym, na efekt obliczonym fajerwerkom, może istotnie w takiej sytuacji — jak obecna — decydującą odegrać rolę. Przewiduje to zresztą już z góry prasa rosyjska i polska w Warszawie.

Czy w takich warunkach urzeczywistnią się pogórki udającego pewność i siłę p. Stołypina, o rozpedzeniu drugiej Dumy? — i tego przesądzać nikt nie może. Niebezpieczeństwo niemałe stanowią co prawda z jednej strony żywioły socjalno-rewolucyjne, owiane typowo rosyjskim radykalizmem, odpowiadające na wszelkie perswazyje i przedstawienia stereotypowe: *dalej s nim!* — z drugiej znowu zacna kompania „prawdziwie rosyjskich ludzi“ z Platonem, Eulogiuszem i Kruszewaniem na czele.

Ten ostatni może tylko w chwili tak wielkiego zamętu pojąć etyczne, w państwie tak głęboko zgangrenowanym, zasiadając w parlamencie w roli reprezentanta ludu. Zwyczajnego zbrodniarza, mającego na swem sumieniu tysiące pomordowanych niewinnych ofiar, przybrano w toż bohatera i kazano bić przed nim czołem. Oto według najszybszej depezy petersburskiej, Kruszewan był wczoraj przedmiotem owacji, urządzonej mu przez Związek ludzi rosyjskich. Wręczono mu złoty krzyż i obraz świętego. Zgromadzenie wyraziło życzenie, aby Kruszewan, jako deputowany bronił Rosyji przed nieprzyjaciółmi. Specjalna straż ochronna towarzyszyć będzie Kruszewanowi do Petersburga.

Bardzo ciekawy artykuł o przyszłej Dumie znajdujemy w petersburskim *Słowie*. Powtarzamy zoi charakterystyczne ustępy:

„Pomimo zwycięstwa w Moskwie i przypuszczalnego zwycięstwa w Petersburgu „kadeeci nie będą w nowej Dumie partją kierowniczą. Nie wątpimy, że w Dumie powstanie nowe, wywołane warunkami chwili, ugrupo-

6)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Dawnymi czasy tak nie było. I Michał widział w oddalonej przeszłości spolite meble i nędzne obrazy w bardzo skromnym mieszkaniu, które nawet podczas największej swojej sławy zajmował ojciec jego, znakomity chirurg Buftert. Jego ojciec: bo Michał Lorin nosił tylko nazwisko swojej matki, dobrej i dzielnej kobiety, której Buftert, ożeniony z nieuleczalną waryatką, nie mógł poślubić. Z tego samego powodu prawo nie dozwalało mu uznać swego syna. Ale to ojcowstwo, ogłoszone z prostotą ku obruzeniu jego wrogów i ludzi głupich, zostało potwierdzone przez dwóch, czy trzech starych przyjaciół, którzy je wzięli w obronę. A przedewszystkiem Brévier, który temu sierocie, osamotnionemu na samym początku życia i cierpiącemu z powodu fałszywej sytuacji, w jakiej się znajdował, służył za chrzestnego ojca i opiekuna.

To też Michał, targany pomiędzy wdzięcznością i przywiązaniem z jednej strony, a z drugiej przenikliwością wyzwolonego umysłu i surową samodzielnnością, cierpiął nad tem, że ostro sądził tych, którym tyle był winien. Okazać się niewdzięcznym, byłoby mu wstrętnem. Pomimo jasności swoich przekonań, nie miał się za wyrocznie pod względem moralności i polityki. A przecież,

z coraz większym niesmakiem wracał do tego wspaniałego pałacu, gdzie dzieła sztuki, piękne obrazy z angielskiej szkoły i obicia z Beauvais zdawały się być mniej cierpliwą zdobyczą amatora, niż łupem mającego zwycięzcy.

A od jakiegoś czasu ten niesmak potężniał. Dziś wieczór szczególnie — czy to nie było wskutek niepomysłnego usposobienia nerwowego? — czuł lekki niepokój, przechodząc za Prosperem przez rzesisto oświetlone salony, przeładowane ciężką atmosferą oczekiwania. Nie, ci Brévier, których znał tak różnych dawniej, a którzy dziś byli tacy nadęci upojeniem, nie mogli być na dobrej drodze. Nie. Pomimo wszystkiego, pomimo, że był skłonny do wyrozumiałości, której się doznaje dla bliźnich, biorąc pod uwagę różne okoliczności, otoczenie, przyzwyczajenie, pociąg, nie mógł się zgodzić na elastyczność sumienia tak szczerego dawniej, na kompromisy, do których podobne życie zmuszało. Na słabość samego Bréviera pozostawiającą wszystkim zupełną swobodę działania, na dumne sokostwo pani Brévier i — bo jasno widział — na tę przekłątą truciznę próżności, działającą już na Romane — piękny owoc toczony przez robaka — grożącą w najbliższym czasie Alicyi. Dlaczegożby nie? Zaraz... Czyż nie zamierzano — dowiedział się o tem przypadkiem, nie od nich samych: nowy powód rozgoryczenia! — wydać ją za tego Boysón, pełnego galanterji korsarza, z przeszłością, obciążoną długami i szalonymi wybrakami? — Oeh! nabierał o nim wiadomości! — Odważny w pojedynku i w ogniu wypraw wojennych w koloniach, gotów narazić własne i cudze życie, ale niezdarly wobec cichych obowiązków, wobec zwykłego, codziennego poświecenia. Umysł człowieka jego kasty, niewolnika swego pochodzenia i otoczenia: więcej punktu honoru niż samego honoru. Wyniosły wobec mężczyzn, pełen kocięj uprzejmości dla kobiet: podwójny powód pogardy ze strony Michała. Dewiza Boysónów było: „Mój miecz i moja uciecha“.

Na myśl, że Alicya oddaną by została istocie tak różnej od niej samej, i od niego, Michała, jakby kto gorące żelazo wtlaczał mu w serce... Zazdrośny! — Ach! bardzo proszę... Zazdrośny? — Jakiem prawem, z jakiego tytułu?... Jeżeli się nie kocha, czy można być zazdrośnym?

To małżeństwo było idyotyczne i oto daczego podobna myśl nawet nieprawdopodobna, szalona, wyrzucała go z równowagi... Alicya, zkadże znowu?... Nie mógł się czuć bezstronny wobec niej, mógł się okazać czasami za mało wyrozumiałym i niesprawiedliwym, ale aby przypuszczać, że ona mogłaby skłonić się do Boysóna, ona, ze swoją inteligencją, charakterem, ze swoimi szlachetnymi i subtelnymi upodobaniami, niepodobna... Niepodobna: dlaczego? Takie związki widują się codziennie, nazwisko, majątek — nie kochają się, żyją razem ale daleko od siebie; to rzecz przyjeta! Wybornie się zgadza z wymaganiami tych poczciwych Brévier! Co za duma dla matki, z domu La Tourves d' Ayglades, jak nie omieszkają przypomnieć karty *de fairs-part!* Dobrana para! Co za świetny widok będą przedstawiać wśród gonitwy za przyjemnościami w Paryżu! Alicya... Ach! ach! To byłoby zabawne... Wywoływanoby: Powóz hrabiny de Boysón zjechał... Na wieczorach, pokazywałyby obnażone swoje ramiona tłumom gawiedzi... Nie! nigdyby się tego po niej nie spodziewał. Obiecywała co innego dawniej, gdy wraz z Romaną przygotowywała się do otrzymania wyższego dyplomu w kolegium Sévigné, za co je chwaliła niezmiernie bogata i skąpa ciotka Eliasowa, gdyż „nie wiadomo co może się zdarzyć“... Zresztą, to małżeństwo nie przyjdzie do skutku! On temu przeszkodzi!... Połapał się: — Ach! a to co takiego? czy oszalałem?... Nie, ale cierpiął.

Boczne schodki, drzwi, do których zastukano i trzask otwieranej zasuwki. Prosper się usunął.

— To ty, Michał? Wejź! — zawołał Brévier.

IV.

Był w łazience przy tualecie. Gruszki elektryczne oświecały jasno jego tors ocieżyły i głowę poczciwego, białego dzika. Z prawą ręką zajętą przy waporyzatorze, wyciągnął z trudem lewą, tak gorącą, że Michał zatrzymał ją w dłoni, szukając pulsu: uderzał mocno, nierówno. Spojrzył badawczo na twarz: i raz jeszcze, po tylu innych, ujrzał na żyłach skroni, wydatnych i nabiegłych krwią, dowód przepracowania, zużycie ogólne wskutek arterio selerozy. Te objawy go zaniepokoiły; wiedział aż nadto dobrze, iż Brévier, odkąd przestał być dyrektorem, zabijał się pracą bez żadnego wycieczku, chyba podczas niezdrowych ceremonialnych obiadów, lub w ciężkiej atmosferze teatru. Coś przerażającego, jak się zmienił od sześciu miesięcy! Jeszcze jeden, którego Paryż spalił swoją gorączką złota. I Michał przestraszył się nagle czegoś nieokreślonego a groźnego, doznał przecucia, sam nie wiedząc zkad to pochodzi, że nieszczęście się ukazało.

Natychmiast jednak zgromił się, nazywając siebie głupcem: Piotr Brévier był silny! Kadłub zdrowy, a rasa, wstrzemięśliwa, wytrwała rasa południowa, wykutą ze skały i utrwalona przez słońce. Kilka miesięcy nad brzegiem morza go wmoeni... A przytem, przecież nie będzie wiecznie harował, ten dobrowolny galernik, na to, aby nasyścić gorączkę używania żony, Romany i zięcia

— Nie chory, prawda? — zapytał z uspokajającym uśmiechem.

— Jakoś niedobrze, mój mały. Widzisz? Cierpię tutaj na jakiś ból: rwie mnie chwila. Przekłeta septyka! Coś mi się zdaje, że Le Dave nie się na tem nie rozumie.

Wyciągnął lewą rękę i pokazywał oko-lice serca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wanie, utworzy się z bezpartyjnych postępowców i z przedstawicieli istniejących partji — odnowieńców, tych paźdzernikowców, którzy w Dumie muszą wyjść z partji, robiącej tyle błędów taktycznych, znajdującą się na zupełnie fałszywej drodze, wreszcie z tychże „kadeków” — partja centrum konstytucyjnego, która za pierwsze swe zadanie postawi sobie tryumf ustroju konstytucyjnego nad biurokratycznym; przeprowadzi nowe prawo wyborcze; zażąda odpowiedzialności ministerstwa, ale nie w duchu ustroju parlamentarnego, wysuwanego błędnie przez „kadeków” w formie hasła w nowej Dumie i przystąpi do opracowania reform najpilniejszych, zabezpieczających ustrój konstytucyjny w Rosyi, poczynając od reformy samorządu miejscowego, równouprawnienia włościan i reformy agrarnej.

„Nowa Duma będzie bezwarunkowo opozycyjna wobec dzisiejszego gabinetu, będzie żądała zniesienia tego wszystkiego, czem ten gabinet chciał uspokoić Rosyję: ochrona wzniesionych z samowoli biurokratów prowincjonalnych, sądów wojennych polowych, prawa do nieograniczonego prawodawstwa na zasadzie art. 87 praw zasadniczych, samodzielnej polityki finansowej gabinetu i t. d.

„Lecz przy całej swej jawnej opozycyjności dla dzisiejszego gabinetu i rządu biurokratycznego, nowa Duma, powtarzamy, będzie konstytucyjna, i nie rewolucyjna; grupy jej będą pociągały za sobą konstytucyjne, jak to było w pierwszej Dumie, lecz przeciwnie.

„Przeżyte doświadczenie polityczne nie przeszło i nie mogło przejść bez śladu dla kraju. Ludność jego już się jasno wypowiedziała, że jest przeciwną taktyce rewolucyjnej, lecz zarazem jeszcze bardziej przeciwna ustrojowi biurokratycznemu. Nawet wybierani w niektórych miejscowościach, dla zaprotestowania przeciwko samowoli i biurokratyzmowi naciskowi na prowincję, bardziej skłaniający się ku lewicy postawie, i ci rozumieją, że ludność w ogromnej swej większości nie wspołękuje z taktyką rewolucyjną.

„Nowa Duma nie będzie rewolucyjną. I jeżeli żywioły skrajne z prawicy lub z lewicy będą podnosiły przeciwko temu głos, będą dążyły (co jest na ręce biurokracji) do zrewolucjonizowania Dumy, to większość konstytucyjna nie dopuści do tego; jeżeli zaś będą usiłowały zrewolucjonizować lud, to niezwłocznie, przy prawidłowym funkcjonowaniu Dumy, przekonają się o zupełnym bankructwie swych nadziei i zabiegów.

„Lecz w tem wszystkim, co będzie dotyczyło się legalnej walki Dumy z biurokracją — to nie może być najmniejszej wątpliwości, że lud będzie po stronie swych przedstawicieli.

„Jeżeli rozwiązanie pierwszej Dumy lud przyjął w milczeniu, to z tego bynajmniej nie można wyciągnąć wniosku, że można bez obawy następstw rozwiązać i drugą Dumę. Rozwiązaniu pierwszej Dumy, niewątpliwie, była winna biurokracja, być może nawet więcej od przedstawicieli ludu, już choćby dlatego, że przez swe zachowanie się podtrzymywała ten podniecony, nie zupełnie normalny nastrój, w jakim odbywały się wybory do pierwszej Dumy i były wystawione hasła pierwszej Dumy, a który to nastrój przedostał się następnie do samej Dumy, lecz byli winni i wodzowie przedstawicieli ludu, przejęci temi hasłami i wierzący w nieodpowiadającą duchowi narodu rosyjskiego jego rewolucyjność. Zdrowy sens ludu potępił ten rewolucyjny nastrój swych przedstawicieli i lud nie protestował przeciwko rozwiązaniu Dumy, kiedy przyrzeczono ją zwołać w innym składzie. Obecnie jednakże za pomocą choćby samego przebiegu wyborów, lud powtórnie protestuje przeciwko rządowi biurokratycznemu, i jeżeli jego wybrańcy będą się liczyli z jego raz już wyrażoną wolą i będą prowadzili pokojową i legalną walkę o konstytucję przeciwko biurokracji, to nie może zachodzić najmniejsza wątpliwość, że sympatje ludu będą w zupełności już po ich stronie.

„Odważyć się na powtórzenie w takich warunkach próby rozwiązania Dumy byłoby wielkim błędem, to też nie przypuszczamy, aby, zdając sobie sprawę z tego wszystkiego, co się dzieje, rząd odważył się na to.

„Naród pragnie uspokojenia, trzeba mu do tego dopomóc, rozwiązanie zaś Dumy dlatego tylko, że jest ona opozycyjnie usposobiona względem biurokracji, będzie nie środkiem uspokojenia, lecz przeciwnie, przedłużaniem i potęgowaniem zamętu“.

zmiany statutu krajowego, aby w przeciągu dwóch tygodni zdała Sejmowi sprawę, czy radzi uczynić uzytek z przysługującego Sejmowi prawa wprowadzenia przymusu wyborczego i aby ewentualnie przedłożyła projekt odpowiedniej ustawy. Wnioskodawca prosił o odesłanie tego wniosku bez pierwszego czytania wprost do komisji.

W Sejmie morawskim obradowano wczoraj nad wnioskami socjalnych demokratów, katolickich ludowców i czeskich postępowców w sprawie zaprowadzenia bezpośredniego głosowania do Sejmu i rozszerzenia kompetencji Sejmu. Po przemówieniach kilku postłów obrady odroczone.

Wczoraj odbyła się w Budapeszcie Rada gabinetowa. Omawiano na niej sprawę ugody. W radzie wzięli udział wszyscy bawiący w stolicy ministrowie węgierscy, jakoteż sekretarze stanu. Obrady trwały od godz. 10 przed południem z krótką przerwą obiadową do godz. pół do 8 wieczorem. Przewidywano cały materiał ugodowy. Dziś po południu lub wieczorem wyjedzie do Wiednia prezydent gabinetu Wekerle z ministrem handlu Kossuthem, ministrem rolnictwa Popovicsem, Szterenym i Necessym. Rokowania w Wiedniu z Rządem austriackim rozpoczyna się jutro, we czwartek.

Kiedy ozwały się pierwsze wieści, jakoby istniał projekt wywołania Polaków w Prusiech, rząd stanowczo zaprzeczył temu. Zdaje się jednak, że niestanny nacisk wrogów żywiołu polskiego przeparł i to ich życzenie. Oto bowiem donosi *Berl. Tageblatt*, iż akcja w tym kierunku ma być istotnie i to w niedługim czasie wdrożona. Wedle tej informacji konserwatywny obóz pruskiej Izby postłów już zeszłego tygodnia naradzał się, aby wybadac opinię swoich członków na wypadek rychłego wniesienia przez rząd tej nowej ustawy antypolskiej.

*Berl. Tageblatt* dodaje, iż z góry można być pewnym, że liberali z całą stanowczością zwalczać będą tego rodzaju ustawę wyjątkową. Jeśli jednakże tak uczynią, to — dodać można — chyba w przewidzeniu, że ustawa mimo liberałów przyjdzie do skutku, gdyż posiadający większość w Sejmie konserwatyści pójdą z rządem. Liberali bowiem w swych organach, w samym nawet *Berl. Tagebl.*, uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby ogół niemiecki podburzyć przeciwko „niebezpieczeństwu polskiemu“.

— Paryska *La Croix* zamieszcza następującą informację:

Arcybiskupa kancelarya w Paryżu nie otrzymała żadnego zawiadomienia od prefektury departamentu Sekwany i żadnego już nie oczekuje. Zerwanie rokowań jest więc faktem dokonany. Rząd zresztą dodaje do swego postępowania jeszcze jeden niesłychany fakt i ogłasza pisma z pośród papiorów, skonfiskowanych w byłej nuncjaturze.

*Messidor* we wczorajszym wieczornym wydaniu donosi, że szereg pism, skonfiskowanych u msgr. Montagniniego doręczono obrońcom 3 proboszczów obwinionych o podburzanie do gwałtów; między innymi listy kardynała sekretarza stanu Merry del Val do Montagniniego i jego odpowiedzi.

*Messidor* podaje z nich wyjątki, i tak list kardynała Merry del Val do Montagniniego z powinszowaniem z powodu rozpoczętej podczas inwentaryzacji kościołów agitacji, która zupełnie odpowiada zapatrywaniom i polityce Papieża. W innym piśmie ks. Merry del Val pochwała projekt prezesa związku wyborczego „*Action libérale*“ Jakóba Pion, aby we wszystkich okręgach stawiać kandydatów, którzy muszą jednakże być republikanami, gdyż od konserwatystów i monarchistów nie więcej nie można uzyskać, jak chyba wsparcia pieniężne.

Z innych pism wynika, że ks. Merry del Val oświadczył się przeciw mianowaniu msgr. Amette koadjutorem arcybiskupa ks. Richarda, a rektora msgr. Pechaner arcybiskupem, a to z powodu zbyt liberalnych ich zapatrywań.

— Półoficyalny organ petersburski *Rossija* zamieszcza artykuł wstępny o sprawie macedońskiej, w którym odpiera podniesione w prasie angielskiej żądania zbrojnej interwencji w Macedonii. *Rossija* wskazuje na wspólne usiłowania Austro-Węgier i Rosyi, których akcja w Macedonii wykazuje mimo przeszkód znaczne pomyślne wyniki.

## KRONIKA.

Lwów, 27 lutego.

— **Kalendarz.**

Rozwarte (28 lutego):

Romana. — Chwałiboga. — Onysya.

Wschód słońca o godzinie 6:11 rano, zachód słońca o godzinie 5:02 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan zarządził przeniesienie generała-majora Hugona

Janochy, komendanta 15 brygady konnicy, na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda. Pułkownik Jan Grossmann, komendant 6 pułku ułanów, został zamianowany komendantem 15 brygady konnicy. Podpułkownik Rudolf Krausner w 7 p. ułanów, został zamianowany komendantem 6 p. ułanów. Pułkownik Artur Dąbrowski z 1 pułku bośniackiego, komendant 86 brygady piechoty obrony krajowej, otrzymał za swą dodatnią działalność na tem stanowisku order Korony Żelaznej III. klasy.

— **Nieprawdziwe pogłoski.** *Nowy głos przemyski* zamieszcza pogłoskę o bliskim rzekomo ustąpieniu rady Dworu p. Lanikowicza ze stanowiska kierownika Starostwa w Przemysku. Otóż jesteśmy upoważnieni do kategorycznego oświadczenia, że powyższa pogłoska pozbawiona jest wszelkich podstaw faktycznych.

— **Stypendya dla artystów i literatów.** Celem przyznania stypendyów rokującym nadzieje artystom i literatom którym brak środków do dalszego kształcenia się, zwoła Ministerstwo oświaty artystów i literatów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pragnęliby uzyskać stypendjum, aby wnieśli swe prośby najdalej do d. 1 maja b. r. do odnośnych władz krajowych.

Ubiegać się mogą o takie stypendjum jedynie samoistnie tworzący artyści. Uczniowie więc wszelkich kategorii są od konkursu wykluczeni.

Podania mają zawierać:

1. Obraz wykształcenia i stosunków osobistych ubiegających się, miejsce urodzenia i przynależności, wiek, stan, miejsce pobytu, stonki majątkowe i t. d.

2. Podanie sposobu, w jaki zamyśla ubiegający się użyć stypendjum państwowego dla celów dalszego kształcenia się.

3. Jako załącznik próbcę artystycznej twórczości, z których każda winna być osobno opatrzona podpisem ubiegającego się.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 28 b. m., prof. Univ. dr. K. Twardowski: „Psychologia uczuć“. Zakład fizyczny Univ. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wielki koncert** połączonych muzyk wojskowych odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca, na rzecz funduszu pensyjnego kapelmistrzów wojskowych, w sali „Sokoła“ przy ul. Zimorowicza. Początek o godz. 6 wieczorem. Bilety wstępu nabywać można od piątku do niedzieli w Komendzie placu, w dzień koncertu, od godziny 4 popołudniu w gmachu „Sokoła“.

— **Z Kasyna urzędniczego.** W sobotę 2 marca 1907 o godz. 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu zabawy i gry towarzyskie. Bilety do nabycia w kancelaryi Kasyna codziennie od godz. 7—9 wieczorem.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy służby pocztowej i telegraficznej** we Lwowie odbyło d. 24 b. m. doroczne walne zgromadzenie. — Przewodniczącym wybrany został p. Czajkowski, zastępcą p. Kuzar, sekretarzem p. Berdowski, skarbnikiem p. Eder.

Honorowym członkiem zamianowało walne zgromadzenie na wniosek przewodniczącego, p. Czajkowskiego p. Augusta Schellenberga.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Komitet krajoznawczy jubileuszu Orzeszkowej zamówił wspólną skrzynię, według pomysłu artysty-malarza p. Jana Bukowskiego, w której złożone będą arkusze z podpisami. Na cele arkuszy umieszczony będzie następujący adres:

„Dostojna Jubilatko! — Czterdzieści lat upłynęło od chwili, w której ujęłaś za pióro, by służyć naszemu społeczeństwu, potrzebującemu przewodnika, o bystrzej orientacji intelektualnej, gorącym, a tajonem uczuciu, młocnej, a niezmarzonej nieczem woli. Ujęłaś za pióro w chwili, w której szerzył się ucisk w każdej dziedzinie życia narodowego, a mając duszę silną i nieugiętą, nie straciłaś nigdy wiary w jaśniejszą przyszłość. Za jej zadatek uważałaś poprawę nas samych, a więc zajęcie się ludem, o którym tylekroć zapomiano; reformę wychowania zwłaszcza kobiet, którym odtąd miano wpaść poczucie obowiązku, pogardę błyskotek, poszanowanie dla pracy, choćby najcięższej. — Uczylaś wreszcie ograniczenia jednostronnych upodobań i zachcianek, pozbycia się egoizmu i wyłączenia klasowej, ogarniania miłością czynną i skuteczną wszystkich warstw narodu. — A w tej pracy twórczej, w której chodziło Ci zawsze o apostołowanie szczytnych haseł wewnętrznego odrodzenia, nie dałaś się nigdy porwać stronnicyzowi namiętnością, nie stosowałaś do naszego organizmu teorii obcych, a przeciwnych i wrogich duchowi narodowemu, który przyszłość swą widzi w rozumnym i na gruncie własnym opartym postępie.

„I wtedy wniosłaś się na takie wyżyny sztuki, na których poezja sprężyła się nierozzerwalnie z rzeczywistością, kolizje dramatyczne z potęgą epiczną, miłość swoich i swojej ziemi z przedmiotowością artysty. Nie miałaś litości dla tych, którzy poza egoizmem indywidualnym nie widzą nic, którzy stracili związek nie tylko z przeszłością, ale i z duchem i z nastrojem ogromnej większości narodu. Swą

działalnością usunęłaś wiele złego w duszy społeczeństwa, które psuło się i psuje w niewoli; umocniłaś poczucie jedności, podniosłaś poczucie obowiązku i ofiary, której najwyższym wyrazem Chrystus. — Utrzymałaś w epoce rosnących przeciwieństw społecznych i narodowych, które rozdzielały nawet związanych słubem Jagiellowym i unią Zygmuntową, dążność do porozumienia, zgody, miłości, za co naród od Warty do Dźwiny składa Ci hołd w formie tysięcy podpisów, w formie składek na strażnicę oświaty narodowej, która łagodzi instynkta, wyrównywa przeciwieństwa, powoływa do pracy nad przyszłością coraz większe zastępy umiłowanego Ci ludu. Dodajemy wreszcie życzenie, byś własnymi oczyma oglądała mogła dzień zupełnej wolności w tej pracy nad odrodzeniem i brylantowe z literaturą obchodziła gody!“

— **Centralne Biuro reformy mieszkań.** Dnia 24 b. m. odbyło się w Wiedniu w sali d. austr. Stowarzyszenia przemysłowego konstytuujące zebranie centralnego Biura reformy mieszkań w Austrii. Pojawili się na niem między innymi: P. Minister spraw wewnętrznych dr. bar. Bienenrth; szef sekcji Robert Meyer jako zastępca P. Ministra skarbu, szef sekcji dr. Hasenöhrl w zastępstwie P. Ministra handlu, szef sekcji Webera w zastępstwie P. Ministra rolnictwa, rada ministrów dr. Scharff w zastępstwie P. Ministra sprawiedliwości, Namiestnik Dolnej Austrii hr. Kiełmansegg, członkowie Izby Panów ks. Karol Auersperg, hr. Lanckoroński, P. Schöller, przedstawiciele wielu władz, instytucji publicznych i stowarzyszeń i. t. d.

Rada Rządu dr. Maresch powitał zgromadzonych jako przewodniczący komitetu, poczem na wniosek rady Dorna wybrany został przewodniczącym zgromadzenia.

Następnie prof. Raueberg wyjaśnił w obszernym referacie cele stowarzyszenia. Powstało ono pod wpływem coraz silniej dającego się odczuwać braku mieszkań w miastach i drożyzny czynszowej. Jak silnie na tem cierpi zdrowie ludności miejskiej, jak bardzo te stosunki wpływają na szerzenie się gruźlicy i innych chorób, łatwo sobie wyobrazić. Stowarzyszenie pracuje więc przedewszystkiem nad decentralizacją osiedlenia, popiera ruch budowlany na krańcach miast i na wsi. Dążeniem Towarzystwa jest także przeprowadzenie osobnej ustawy, która normowałaby kwestję mieszkań i rozbudzenie samoobrony u publiczności.

Z kolei przemówił P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienenrth i zapewniając obecnych o sympatji Rządu dla programu przedstawionego przez referenta, życzył obradom, by wydały jak najobfitsze owoce.

Przemawiał dalej ks. Auersperg, a po nim dr. Auspitzer imieniem przemysłowców, p. Winarsky zaś imieniem robotników — wszyscy solidaryzując się z wywodami referenta.

Po dokonanych wyborze wydziału zamknął przewodniczący posiedzenie.

— **Echa napadu na Uniwersytet lwowski.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie na wniosek komisji, złożonej z reprezentantów wszystkich klubów Rady, następującą enuncyację:

„Rada miasta wyraża oburzenie z powodu nienawistnych, pełnych fałszów artykułów prasy wiedeńskiej o sprawie karnej napadu ruskich akademików na Uniwersytet lwowski — artykułów, które mogły wywołać w opinii pokrajowej fałszywe mniemanie o polskim sądownictwie i o poczuciu sprawiedliwości i humanitarności narodu polskiego.

„Rada miasta wyraża bolewanie, że te tendencyjne rewelacje prasy wiedeńskiej, w porę urzędowanie niesprostowane, spowodowały wnieście się centralnych władz administracyjnych do urzędowania naszych sędziów, i protestuje przeciw wszelkiemu wpływowi zewnętrznemu na postępowanie sądów.

„Rada wyraża oburzenie z powodu rzucania obelg, miotanych na ulicach polskiego miasta Lwowa przeciw narodowi polskiemu przy sposobności demonstracji, urządzonych z powodu uwolnienia ruskich akademików.

„Rada miasta wyraża jednak nadzieję, że społeczeństwo ruskie zrozumie, iż przyszłość kraju leży w zgodnym współdziałaniu obywateli narodowości, i że w miejsce dzisiejszej poażowania godnej rozterki i hasła nienawiści, nastąpi zgodna, wspólna praca dla kraju“.

— **Ogólne wiec przemysłowców** odbędzie się we Lwowie dnia 24 marca b. r.

— **Nauki rekolekcyjne** dla pań z Towarzystwa św. Salomei zaczęte O. Anioł we środę 13 marca o godz. 4 po południu w kościele św. Mikołaja.

— **Związek stowarzyszeń przemysłowych** odbył wczoraj w lokalu Izby rekolekcyjnej walne zgromadzenie, na którym dokonano wyborów. Prezesem wybrano p. Józefa Schürmera, jego zastępcą p. Michała Makowicza, skarbnikiem p. Mikulińskiego, a prezesem sądu polubownego p. Chauera.

△ **Groźny pożar.** W rzeczywistości przy ul. Zamkowej 1. 13, należącej do p. J. Wixla, wybuchł dziś po godzinie 4 nad ranem groźny pożar, ofiarą którego padła stajnia i szopa. W płomieniach zginęło kilka par koni. Szkoda jest znaczna. Przyczyna pożaru na razie nieznaną.

## Przegląd ogólny.

(Z Sejmów. — Na Węgrzech. — Projekt wywołania Polaków w Prusiech. — Zerwanie rokowań pomiędzy rządem francuskim i arcybiskupem Paryża. — Z aktów nuncjatury paryskiej. — *Rossija* o sprawie macedońskiej).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego przedłożono wniosek, domagający się polecenia komisji, wybranej celem

△ **Sprzeniewierzenie.** Dwudziestoletni robotnik firmy Józef Thom i Syn, Józef Skorzynski, zainkasował 100 kor. od jednego z klientów tej firmy, zbiegł ze służby.

△ **Zgubiono:** w drodze z teatru miejskiego na ulicę Zimorowicza pierścień z diamentami i dziesięcioma raucikami.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Józefa Poloczki przy ul. Zamkowej 1. 10 zakradł się wczoraj jakiś rzeźmieszek i zabrał dwa srebrne zegarki.

Aresztowano wczoraj rozwodziciela węgla Mikołaja Mościckiego za kradzież węgla z plombowanych worków.

Z zamkniętego mieszkania p. Ignacego Jokla przy ul. św. Mikołaja 1. 7 skradziono wczoraj pościel, bieliznę i garderobę damską.

Za kradzież chodnika kokosowego z sieni realności przy ul. Kochanowskiego 1. 7 aresztowała wczoraj policja Marię Gębarzewską i Stanisławę Bigos. Aresztowane tłumaczyły się, iż kradzieży dopuściły się z głodu, gdyż od dwóch dni nie miały w ustach.

Z wozu Hermana Salza, stojącego w ul. Kazimierzowskiej, skradziono wczoraj faskę bryndzy.

— **Wystawa koni** odbędzie się w Wiedniu w czasie od 18 do 26 maja b. r.

— **Przejechany przez automobil.** Z Wiednia donoszą: W Wiedniu na Maria-Hilfstrasse przejechał w poniedziałek automobil niejakiego Wilhelma Bekera, który zginął na miejscu.

— **Pociąg ekspresowy Wiedeń-Nieca** wykoleił się wczoraj przy wjeździe na stację w Villach. Nikt z podróżnych nie poniósł szwanku. Po półgodzinnym opóźnieniu pociąg udał się w dalszą drogę.

— **Bierny opór na kolei.** Z Tryestu donoszą: Na tutejszej stacji kolei państwowych w porcie trwa dalej bierny opór, w którym bierze udział około 400 osób ze służby kolejowej. W ruchu osobowym nie nastąpiła przerwa. Pociągi towarowe nadchodzą z znacznym opóźnieniem. Na kolei Południowej liczba osób z personelu kolejowego, trwających w biernym oporze wynosi około 600.

Jak donosi tutejszy inspektorat ruchu kolei Południowej, na zarządzenie dyrekcji wiedeńskiej z powodu biernego oporu ruch towarowy do Tryestu wstrzymano.

— **Echa katastrofy na morzu.** Z Tryestu donoszą: Namiestnik ks. Hohenlohe zjawił się wczoraj przed południem w pałacu „Lloyda“ i wyraził niużeniem Rządu współczucie z powodu katastrofy okrętu „Imperatrix“.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Budapesztu donoszą: Koło stacji Patye pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy, dążący ze stacji Csap. Dwaj podróżni i dwie osoby z personelu kolejowego są lekko ranieni.

— **Pożar.** W koszarach 3 pułku honwędów w Debreczynie wybuchł pożar, który rychło zlokalizowano. Spaliły się jednako ważne dokumenty z archiwum popołitego ruszenia.

## Kronika prowincjonalna.

§ „Rodzina“ w Strju odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 3 marca b. r., o godzinie 3 po południu w Czytelni kolejowej.

§ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się onegdaj w Ławocznem. Podczas przewożenia silegu pociągami, jeden z robotników, 23-letni Wasyl Magureczak, spadł z wozu, przy czym jedna noga dostała się pod koła pociągu. Nim pociąg wstrzymano, nieszczęśliwemu odcięły koła nogę po sam kadrub. Po zatamowaniu krwi, odwiózł go specjalny pociąg do Skolego, gdzie walczy ze śmiercią.

§ **Morderstwo dla rabunku.** W noc z poniedziałku na wtorek wymordowano w Radomyślu nad Sanem całą rodzinę żydowską Goldbergów. Morderstwa dokonano w celu rabunku. Bliższych szczegółów na razie brak.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ryszarda Wagnera „Zygfyd“**, dzień drugi z trylogii „Pierścień Nibelunga“. Wystawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 21 lutego b. r.

(Słów parę o wykonaniu i wystawie).

(III.) W artykułach poprzednich podaliśmy możliwe jak najwięcej, w ramach dziennikarskiego sprawozdania, analizę „Zygfyda“. Dzisiaj pozostaje nam parę słów o wykonaniu jedynie, które faktycznie godne było sceny pierwszorzędnej.

Główną zasługę w tym kierunku przypisać należy p. Antoniemu Riberze, który z piętyzmem prawdziwym i niestrudzoną energią według bayreuckich wskazówek całość przygotował. Orkiestra teatru miejskiego, aczkolwiek do zadań wagnerowskich stanowczo jest za szczupłą (tak w smyczkach, jak i blaszanych instrumentach), gra w „Zygfydzie“ nadspodziewanie dobrze. Chwilami nawet zapomniała

się zupełnie o jej brakiach. Bardzo pięknie przedewszystkiem wykonano przygrywkę, poprzedzając wszystkie odsłony. Wszystkie prawe motywy występowały jasno, a ustępy symfoniczne (n. p. „Waldweben“ w akcie drugim) pięknie i efektownie. Brakło miejscami tylko siły, ale w tym wypadku kapelmistrz zapobiedz temu nie może. Umyślnie wymieniam orkiestrę na planie pierwszym, gdyż zadanie jej w „Zygfydzie“ należy do najtrudniejszych.

Zo śpiewaków także wszyscy na równe pochwały zasłużyli. A pamiętać należy, że Wagner traktuje głosy ludzkie na równi z instrumentami; bezwzględnie stawia wymagania ogromnie uciążliwe, a często wprost niemożliwe. Genialny muzyk nie liczy się wcale z rozmiarami głosu. Baryton Wotana schodzi często do nizin basowych, Zygmun w dziedzinie barytonową, a dramatyczny sopran Brunhilda opiera się często na dźwiękach altowych. Dość zestawie skalę wymagań Wagnera w „Zygfydzie“: Zygfyd (C—c), Mime (A—h), Wędrowiec (Gis—f), Alberich (A—g), Brunhilda (H—c) a Erda (G—as). I gdyby dźwięki niedogodne były przejściowo tylko. Ale gdzież tam! Wszyscy często obracają się muszą ustępami całym w pozycjach bardzo niskich, lub przeciwnie, opierają się na długich nutach wysokich, co niezmiernie szybko zużywa i wyżyła śpiewaka.

Prym w „Zygfydzie“ wiódł oczywiście p. Bandrowski w tytułowej partii. Artyzm jego wystąpił tu w całej pełni. Od pierwszej do ostatniej sceny podziwialiśmy ogromną konsekwencję w przeprowadzeniu trudnej postaci. Zygfyd — dziecko, młodzieniec, bohater, mężczyzna; wszystkie te fazy przepysśnie oddał p. Bandrowski. — Na takimże poziomie stanęli pp. Malawski i Ludwik, również w trudnych, męczących wokalnie i sceniczenie postaciach Mimeo i Albericha. Obaj uwydatnili doskonale przewrotność, podłe charaktery przebiegłych braci Nibelungów. — Z męskich partij pochlebna ocena należy się jeszcze p. Okońskiemu, który jako Woian — wędrowiec, śpiewał bardzo szlachetnie i jak zwykle muzykalnie.

Partye kobiece spoczywały w rękach pp. Gębarzewskiej (Brunhilda) i Markówny (Erda). Prześliczną postać znaną nam już z „Walkiry“ dała p. Gębarzewska. Artystka usposobiona głosowo wybornie zachwycała przez cały akt ostatni piękną dykcją i śpiewem pełnym wyrazu. Jej przebudzenie się było w całym tego słowa znaczeniu artystyczne. Więcej kultury wymaga piękny organ p. Markówny. Głęboki głos artystki brzmiał wspaniale w pozycjach niskich, przy każdym jednak przejściu w wyższe rejony zbyt rażąco zmienia dźwięk i barwę. Dykcja artystki jest wyraźna i jasna.

W zakończeniu pominięciem milenciem nie można pracy p. Jasińskiego nad efektywną dekoracyjną stroną „Zygfyda“, starannej reżyserji p. Antoniewskiego, jak również wyróżnić należy p. Jelińskiego (smok Fafner), głos leśnego ptaszka (panna Hendrichówna) i pięknie odegraną rolę na waldhornie przez p. Simona, członka teatralnej orkiestry.

D. Baranowski.

**Koncert Hildy Stromenger.** Do jednych z największych atrakcyj naszego sezonu koncertowego będzie bezwątpienia należał koncert zapowiadany na 6 marca panny Hildy Stromenger. Artystka o wielkim pokroju, która zyskała już sobie tak rozgłosną sławę za granicą, odegra szereg utworów klasycznych, między innymi niedostępną dla każdego skrzyпка fantazyę Wieniawskiego „Faust“. Krytyki zagraniczne bardzo pochlebnie wyrażają się o młodej artystce. Między innymi berliński *Tageblatt* z d. 28 marca 1906 pisze: „Uczenie szkoły Sefika panna Hilda Stromenger okazała w swej grze nadzwyczajną technikę, wiele wykształconą muzycznie duszę, tak, że widząc ją przed sobą ma się wrażenie, że słucha się gry mężczyzny poważnej i subtelnej. Cechuje ją pewność i czystość intonacji oraz pewnością siebie“.

Cieszyć się więc należy, że Lwowianka, która początki tak wysoko ocenionej obecnie swej gry, zawdzięcza artystycznemu i umiejętnemu kierownictwu znanego u nas artysty skrzyпка prof. Wolfsthalu, zdecydowała się dać się słyszeć w rodzinnym swym grodzie.

**Jubileuszowy koncert** Aleksandra Michałowskiego odbył się wczoraj wieczorem w Warszawie. Pisma warszawskie ogłosiły przy tej sposobności sylwetkę „ulubienca Warszawy“, podnosząc zalety jego gry wirtuozowskiej i uczynność, z jaką setki razy występował na estradzie na dobroczynne cele. W koncercie jubileuszowym wzięły udział najwybitniejsze siły artystyczne, bawiące obecnie w Warszawie.

»Kraj« petersburski spotkała w dwudziestym piątym roku istnienia poczynny tygodnik, przykra niespodzianka. Bezrobocie, wybuch w zakładach drukarskich „Trenke i Fusnot“, zmusiło wydawnictwo do sześciogodniowej przerwy. Obecnie ukazał się już zeszyt pierwszy *Kraju*, z dodatkiem literackim, ilustrowanym, na razie w zmniejszonej nieco objętości.

Redakcja zapewnia, iż w najbliższym czasie doprowadzi wydawnictwo do stanu normalnego, rozwijając je stale i ulepszając.

## Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, „Nora“ Ibsena.

We czwartek, występ włoskiej opery dziecięcej „Cyrulik sewilski“.

W piątek, występ włoskiej opery dziecięcej — „Napój miłosny“.

W sobotę, po południu, występ włoskiej opery dziecięcej — „Szewe i czarownica“.

W sobotę, wieczorem, „Zygfyd“, R. Wagnera, występ A. Bandrowskiego.

W niedzielę, po południu, występ włoskiej opery dziecięcej — „Lunatycka“.

W niedzielę, wieczorem, „Moralność pani Dulskiej“, G. Zapolskiej.

W poniedziałek, występ włoskiej opery dziecięcej — „Pipelet“.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan nadał ustępującemu z Wiednia ambasadorowi francuskiemu p. Reverseaux wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

— Najj. Pan użlielać będzie jutro, we czwartek, w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Gimnazjów w Poznańskim wydano dotąd już przeszło 60 gimnazystów za to, że rodzeństwo ich nie chce się uczyć religii po niemiecku i nie chce odnawiać niemieckiego pacierza.

*Posener Tageblatt* uradowany, że rząd pruski takimi środkami chce przeskodzić strejkowi, domaga się wydalenia Polaków ze wszystkich wyższych zakładów naukowych.

*Kölnische Volks-Ztg.*, pisząc o wydaleniach, zauważa lakonicznie: „Doczekaliśmy się szczęśliwie chińskich stosunków“.

— Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej wyraził prezydent gabinetu Clemenceau ubolewanie z powodu, iż ogłoszono bez jego upoważnienia w jednym z dzienników treść jego poufnej rozmowy, jaką miał przed kilku dniami. W rozmowie tej Clemenceau wyraził wątpliwość co do polityki pojednawczej Brianda.

— Senat francuski przyjął ustawę, znoszącą obowiązek zgłaszania zgromadzeń publicznych z małą poprawką, odrzuconą przez Izbę deputowanych.

— Rosyjski radca tajny Martens odwiedził wczoraj w Rzymie ministra spraw zewnętrznych, Tiftoniego i odbył z nim przeszło dwugodzinną konferencję.

— Z Belgradu donoszą: Wedle informacji czasopisma *Politika*, rząd serbski zamówił w Niemczech wagonów za sumę 1,200,000 denarów, a w Austro-Węgrzech za 300,000 denarów.

Skupeżyna przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusji traktaty handlowe z Serbią, Rumunią i Czarnogorą.

Partya młodo-radykalna zamierza podczas dyskusji budżetowej rozpocząć o bstrukeyę.

Wczoraj przed południem dokonano w twierdzy belgradzkiej w obecności garnizonu degradacyi 4 oficerów i 29 podoficerów w wykonaniu wyroku za usiłowane podburzenie załogi w Kragujewacu do ruszenia na Belgrad. Szczegóły całej tej sprawy jakoteż proces sam do dziś dnia są osłonięte tajemnicą.

— Z Sofii donoszą: Wczoraj podpisano umowę w sprawie bułgarskiej pożyczki konwersyjnej. W piątek na nadzwyczajnym posiedzeniu będzie ona przedłożona sobranium.

— Memoriał wysłany przez bawiących w Sofii emigrantów macedońskich do angielskiego premiera Jampbell-Bannermana, doręczono także zastępcem wszystkich mocarstw.

— Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Saloniki: Nad jeziorem Jenise stoczyły zaciętą walkę drużyny bułgarskie z greckimi. Po stronie bułgarskiej padło 32 ludzi; tyleż samo miało zginąć i po stronie greckiej.

## Sejm.

(7 posiedzenie III. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 27 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądani o godzinie 10:30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano szereg petycyj. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: Meciński, ks. Jaworski, Michałowski, Krempa, ks. Pastor, Staruch i ks. Efinowicz.

Z kolei z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków.

P. Filip Włodek uzasadniał wniosek o zniesienie ograniczeń przy sprzedaży nierogacizny. We wniosku tym domagał się we-

zwania Rządu, aby zniósł podział kraju na strefy i przywrócił wewnątrz kraju wolny obrót w zakupie trzody chlewnej tak dla chowu, jak i na rzeź; aby uprościć postępowanie pasportowe i meldunkowe przy kupnie i sprzedaży nierogacizny; oraz, aby czynność rewizorów była w pasie pogranicznym poruczył gminnym oglądaczom bydła, a rewizorów zniósł zupełnie.

Wniosek przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

P. dr. Korol żądał w swym wniosku wezwania Rządu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do założenia drugiego gimnazjum w Samborze z językiem wykładowym ruskim.

Wniosek przekazano komisji szkolnej.

P. Goetz-Okociński uzasadniał wniosek w sprawie zabudowania potoków górskich, zalesienia stoków gór u źródlowisk Dunajca, obwałowania Dunajca i przyspieszenia jego regulacji. W szczególności żądał wnioskodawca polecenia Wydziałowi krajowemu: 1. ażeby zbadał stan zalesienia stoków gór u źródlowisk Dunajca i jego dopływów w powiecie nowosądeckim i nowotarskim, oraz postarał się o przeprowadzenie ochronnego zalesienia tychże stoków po myśli ustawy z d. 15 czerwca 1904 Dz. u. kr. Nr. 94; 2. ażeby zbadał korzyści i kosztu obustronnego obwałowania Dunajca w powiecie brzeskim i tarnowskim od granicy powiatu w Będziszynie do ujścia Więckówki i zdał sprawę Sejmowi, względnie przedłożył projekt tego obwałowania na najbliższej sesji sejmowej. Nadto domagał się wnioskodawca wezwania Rządu: a) aby na przetrzestni Dunajca między Będziszyną a Szczepanowicami, w powiatach brzeskim i tarnowskim przyspieszono regulację rzeki w tych miejscowościach, w których ostatnie powodzie przez zerwanie gruntów na znacznych obszarach stworzyły stan grożący dalszą klęską dla właścicieli nadbrzeżnych, jak w Wesołowie, Olszynie, Janowicach i t. d.; b) aby równocześnie z regulacją Dunajca przeprowadzona była regulacja i zabudowanie wszystkich dzikich jego dopływów w powiecie brzeskim i tarnowskim, jak Filipówka, obie Zeliny, Palesnianka, Siemiechówka, Lubinka, których dziki stan przyczynia się stale do powiększenia zniszczenia w czasie powodzi.

Wniosek odesłano do komisji wodnej.

P. Potoczek domagał się w swym wniosku zniesienia niższego typu nauki w szkołach wiejskich. Obowiązywać miały natomiast typ nauki, istniejący w gminach miejskich.

Po odesłaniu tego wniosku do komisji szkolnej, przedłożył p. dr. Władysław Leopold Jaworski sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. dr. Bobrzyńskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej i wniosł o przyjęcie proponowanej przez p. dr. Bobrzyńskiego ustawy. (Podaliśmy ją przed kilkoma dniami w dosłownym brzmieniu. P. R.).

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Mogilnicki.

Mowca występował przeciw rozszerzeniu kompetencji Rady szkolnej, proponowanej przez p. dr. Bobrzyńskiego a to z tego powodu, gdyż obawia się, że władza ta stanie się wszechwładną w dziedzinie szkolnictwa krajowego i że to wpłynie na większe jeszcze uposzczenie Rusinów, niż — wedle słów mowy — ma to już dziś miejsce.

P. dr. Bobrzyński na wstępie swego przemówienia uznał z zadowoleniem, że p. Mogilnicki mówił spokojnie, z umiarkowaniem. W treści jednak wyszedł z błędnego zdania o doniosłości projektowanych zmian. Nie jest to bynajmniej jakieś wielkie rozszerzenie autonomii krajowej. W sprawie układania planów naukowych, aprobaty książek szkolnych i nadawania posad w szkolnictwie wniosek wprowadza zmiany tylko pod względem czysto prawniczym, kodyfikacyjnym, ale w rzeczy samej stwierdza tylko stan dziś już faktycznie istniejący, gdyż Ministerstwo i tak w tych sprawach kieruje się zawsze opinią Rady szkolnej krajowej.

Rzeczywistą zmianę wprowadza wniosek o do toku instancji przy postępowaniu dyscyplinarnym, przy karach najłżejszych, mianowicie karach porządkowych i przy naganie uchyla rekurs do Ministerstwa. Otóż mowca wskazuje na to, że w innych dziedzinach mnożenie instancji okazało się rzeczą wcale nie pomyślną, a raczej szkodliwą, jak n. p. w sprawach administracyjnych, gdzie jest aż 6 instancji. Wszakże kraj cały przyjął jako dobrodziejstwo, że w sądownictwie przy sprawach drobnozgodowych usunięto wyższe instancje. Zresztą, jeżeli profesorowie Uniwersytetu mają nad sobą tylko jedną instancję, to nie czyni to żadnej ujm, jeżeli nauczyciele szkół ludowych i średnich w sprawach najłżejszych również będą mieli tylko jedną instancję.

Zresztą w obrębie Rady szkolnej są właściwie dwie instancje, bo jeżeli w sekcji członkowie się nie godzą na decyzję, to każdy z nich może sprawę wytoczyć przed pełną Radą szkolną.

Zupełnie mylnie powiedział p. Mogilnicki, że w szkolnictwie średnim usuwa

wniosek ingerencyj Ministerstwa. Albowiem ten ma rzeczywistą władzę w szkole, kto ma środki, kto daje na nie pieniądze. Dlatego rzeczywistym panem w szkołach średnich zawsze pozostaje musi Rząd centralny, który daje środki na ich zakładanie i rozwój.

Co do obaw p. Mogilnickiego w kierunku narodowym, to przedewszystkiem błędne jest jego zdanie, że Rusini mają tylko 4 reprezentantów w Radzie szkolnej krajowej, Polacy zaś trzydziestu kilku. Rusini wprawdzie mają czterech członków autonomicznych, ale wśród inspektorów szkolnych, będących członkami Rady szkolnej krajowej, jest przeciw także kilku Rusinów, tak, iż liczba członków Rusinów nie jest weale minimalna.

P. Mogilnicki nadto rzekł, że z takim wnioskiem nie powinno się występować dziś, w czasie zaostrożenia sporów polsko-ruskich. Ale mowca sądzi właśnie, że złagodzenie sporów najrychlej może nastąpić, gdy się obaj powasnieni między sobą będą porozumiewali, a jeżeli się nie będzie mijał do tego ktoś trzeci, choćby ten trzeci był owiany najlepszą chęcią.

W końcu z całą stanowczością oświadczył mowca, że cała działalność Rady szkolnej krajowej na punkcie narodowym nacechowana jest zawsze zupełną obiektywnością i z pewnością nie usprawiedliwia czynionych w tej mierze zarzutów. (Oklaski).

P. dr. Korol podniósł z naciskiem, że wniosek p. dr. Bobrzyńskiego jest natury czysto politycznej i jest pierwszym krokiem do rozszerzenia autonomii krajowej, pierwszym krokiem: na tej drodze, na której większość tak konsekwentnie postępuje, w celu wyzwolenia Galicji z pod wpływów władz centralnych. — Zdaniem mowcy, przekracza wniosek p. Bobrzyńskiego kompetencje ustawodawstwa krajowego, gdyż trzebaby na to zmiany ustawy państwowej i Reprezentacji państwowej. P. Bobrzyński — mówił p. dr. Korol dalej — nie siedł w r. 1904 w tym kierunku co dziś. Koło polskie w Wiedniu wiedziało bowiem, że tę sprawę można przeprowadzić jedynie w parlamencie wiedeńskim. Dziś stosunki zmieniły się; w Rządzie parlamentarnym Polacy mają wielki wpływ, a za cenę głosowania za reformą wyborczą uzyskali oni rozszerzenie autonomii krajowej.

Mowca zauważył dalej, że ruscy posłowie muszą liczyć się z tem, iż Sejm tę ustawę uchwali, i że niewątpliwie uzyska ona sankcję, lecz za posłami stoją miliony ludu ruskiego, które nie są już tą ciemną masą, jak dawniej. Wśród tych mas — kończył p. dr. Korol — rośnie rozgorzenie, a gdy kiedyś większość polska załować będzie, że to rozgorzenie obudziła, oby wówczas nie było to już zapóźno.

P. hr. Piniński w świetnym przemówieniu odparł rzeczą w przemówieniu p. dr. Korola, podniósł potrzebę i zalety załatwiania spraw krajowych w kraju, o ile możliwości bez ingerencyj jakiejś narodowości trzecej, przyczem występował przeciw opinii, jakoby tam, gdzie n. p. trzech Polaków a dwóch Rusinów ma coś załatwiać, konieczne Polacy musieli chcieć krzywdzić Rusinów, lub naodwrot. Mowca zbijał następnie w rzeczowym wywodzie twierdzenie, jakoby w mowie będący wniosek przekraczał kompetencje ustawodawstwa krajowego. — W końcu swego przemówienia z własnego doświadczenia wystawił mowca Radzie szkolnej krajowej świadectwo, iż postępuje ona obiektywnie i życzliwie względem obu narodowości krajowych.

Następnie zabrał głos p. ks. Bohaczewski i w zbyt długim przemówieniu zaznaczywszy na samym wstępie, że głosić będzie za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem p. Bobrzyńskiego, podniósł rozmaite rzekome krzywdy, jakich doznaje naród ruski ze strony Polaków. Mowca twierdził między innymi, że polscy nauczyciele katują młodzież za ruską modlitwę i ruską mowę. (Przerwywania z ław polskich).

Na poparcie rzekomych krzywd narodu ruskiego przytoczył mowca szereg przykładów, ręcząc za ich prawdziwość.

Z kolei zabrał głos reprezentant Rządu, krajowy inspektor szkół p. Baranowski i w dłuższym przemówieniu polemizując z wywodami poprzedniego mowcy, wykazał, że wszystkie fakty rzekome ucisku Rusinów przez p. ks. Bohaczewskiego przytoczone pozbawione są wszelkiej podstawy.

Następnie zabrał głos p. ks. Stojowski i polemizował również z ks. Bohaczewskim.

Na wniosek p. dr. Maissa dyskusję ogólną zamknięto i wybrano mowców generalnych: przeciw p. dr. Oleśnickiego, za p. dr. Tomaszewskiego.

Po przeczytaniu zgłoszonych wniosków i interpelacji, zamknął J. E. P. Marszałek krajowy o godzinie 2:50 po południu posiedzenie, naznaczając następne na piątek, godzinę 10 rano.

Echa napadu na Uniwersytet lwowski.

Na dzisiejszym posiedzeniu wniesiono następującą interpelację do P. Komisarza rządowego:

„Poważna opinia kraju została w wysokim stopniu zaniepokojona zajściami, które wydarzyły się obecnie we Lwowie w toku śledztwa sądowego przeciw ruskim akademikom z powodu napadu na Uniwersytet lwowski.

Tak zajścia w areszcie śledczych, jak i fałszywe i stronne, a w wysokim stopniu sądowictwu naszemu uwłaczające wiadomości, podane w publicystyce, zdolne są osłabić powagę i niezawisłość sądów. Czytaliśmy o rozmaitych masowych zebraniach, pijatykach, wiecach i demonstracjach, które podobno odbywały się w aresztach śledczych, wrogie zaś krajowi pisma podawały nadto wręcz fantastyczne wiadomości, wywołujące nieustanną presję na sąd. Nie jest też może nieuzasadnionem przypuszczenie, że władze centralne podjęły kroki, które można było pojmować, jako niezgodny z zasadami procedury karnej wpływ na władze sądowe. Nie wchodzimy w to absolutnie, czy i o ile trwanie aresztu śledczego, dłuższe lub krótsze, było uzasadnione, uważając to za sprawę czysto sądową, ale musimy być przekonania, że tylko obiektywne względy rozstrzygały i rozstrzygać mogły, bo tego rodzaju kwestya ani od jakichś strejków głodowych, ani od stronnicy, lub kapryśnej opinii publicystyki zależeć nigdy nie powinna. Z ubolewaniem wszakże musimy stwierdzić, że stanowisko sądownictwa w kraju wobec terrorystycznych presyj w całej sprawie tego procesu, jest, a może być w przyszłości jeszcze bardziej trudnym i przykrem.

Nie chcąc wpływać na tok spraw sądowych w żadnym kierunku, musimy to pozostawić inicjatywie i decyzji właściwych władz sądowych, czy uznają za stosowne wobec tych wypadków zażądać delegacji pozakrajowego sądu dla rozstrzygnięcia orzeczenia w tej sprawie. Zaznaczając, że zależy nam jedynie na wszechstronnym wyświetleńniu prawdy w sposób nusuający wszelkie podejrzenia, my z naszego stanowiska przeciw ewentualnej delegacji pozakrajowego sądu nie podnieśliśmy żadnego zarzutu.

Musimy tylko z największym naciskiem żądać, by ze strony władz rządowych dano zabezpieczenie zupełne, iż wymiar sprawiedliwości tak w tej, jak i w innych sądowych sprawach będzie wolnym od wszelkich presyj z góry, czy z dołu i zawisłym li tylko od motywów obiektywnego, prawnego ocenienia zasług faktów.

Wobec tego podpisani zapytują:

1. Czy e. k. Rządowi wiadome są fakty podane powyżej.

2. Czy i co zamierzają władze zarządzić, ażeby podobne fakty nie powtórzyły się w przyszłości.

3. Czy Rząd jest skłonny dołożyć wszelkich starań, ażeby zabezpieczyć na przyszłość działalność sądów i wymiar sprawiedliwości od wszelkiej niepowołanej presyi.

Następują podpisy posłów z wszystkich stronnictw Sejmu z wyjątkiem posłów ruskich i ludowców.

\* \* \*

Na dzisiejszym posiedzeniu zgłoszono kilka wniosków oraz szereg interpelacji.

Wnioski:

P. dr. Wursta i tow. o założenie szkoły średniej w Kałuszu.

P. Kremury i tow. o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego od budynków.

P. Szewca i tow. o zniesienie podatku domowo-klasowego od domów drewnianych, składających się z jednej izby.

\* \* \*

— W gmachu sejmowym odbyły wczoraj posiedzenia komisje: gminna, szkolna i agrarna.

— Komisya gminna przyjęła sprawozdanie i wnioski referenta p. Maissa w przedmiocie petycji gminy Bochnia o urządzenie wodociągu i kanalizacji.

— Komisya szkolna uchwaliła wnioski sprawozdawcy p. Tomaszewskiego, przedłożone na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego z całego szeregu petycji naucezycieli, tudzież wdów i sierót po naucezycielach o przyznanie dodatkowo lat służby, emerytury, pensyj wdowich i zapomogi.

— Komisya agrarna załatwiła sprawozdanie referenta p. Mycielskiego z przedłożenia Wydziału krajowego o operacjach agrarnych. Następnie przydzieliła do referatu p. Hupece wniosek p. Kuryłowicza o zmianę niektórych postanowień ustawy o włościach rentowych.

— Rząd wniósł dwa przedłożenia, a mianowicie z projektem ustawy co do wydobywania minerałów, oraz regulacji rzek kanałowych.

\* \* \*

— Dziś po południu odbędą posiedzenia komisje: administracyjna, budżetowa i drogowa i klub centrum; dnia 1 marca przed południem komisya przemysłowa, a 4 marca po południu Koło krakowskie.

Kraków, 27 lutego. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem ukonstytuowała się krakowska sekcya krajowego komitetu dla spraw zwolnionego do Wiednia kongresu dla ochrony dzieci. Przewodniczącym wybrano prezydenta apelacji Hausnera. Wybrano komisję redakcyjną, która ma ułożyć odezwę i ogłosić ją publicznie celem zachęcenia społeczeństwa do wzięcia udziału w kongresie.

#### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 lutego. Prognoza na 28 b. m.: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Zmienne, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zwolna stan powietrza polepsza się. W Galicji z zachodniej. Czasami pochmurno, ogółem wiele słońca, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zmienne, powoli stan powietrza lepszy.

Wiedeń, 27 lutego. *Wiener Zig.* ogłasza Najw. Sanckę ustawy w sprawie umowy z rządem węgierskim co do wybiecia monet niklowych, oraz ustawy o urzędowaniu wyższych sądów krajowych i Najwyższego Trybunału kasacyjnego.

Wiedeń, 27 lutego. *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radę skarbu Maksymiliana Peterseha i starszego inspektora straży skarbowej I klasy Franciszka Jossego, starszymi radcami skarbu w okręgu krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 27 lutego. Pod przewodnictwem P. Ministra rolnictwa hr. Auersperga, względnie szefa sekcji Zaleskiego odbyło się 25 b. m. zebranie państwowej Rady rolniczej. Członek Rady Ecker domagał się podjęcia starań w celu obniżenia cen mięsa, oraz innych artykułów spożywczych. Starania te nie przyniosą szkody rolnictwu. Należałoby utworzyć rzeźnię nadgraniczną, któreby umożliwiły otwarcie granic dla dowozu bydła, bez niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy.

Członek Rady hr. Brunicki wywołał z kolei, że należałoby rolnikom umożliwić tanią produkcję, a wtedy będą oni również tania sprzedawali. Dotąd rolnicy muszą bardzo drogo opłacać środki pomocnicze (żelazo, węgiel), tania produkcja jest więc niemożliwa. Po przemowie p. Schreiner, zabrał głos P. Minister rolnictwa hr. Auersperg, który podniósł, że na ostatnich targach okazało się znaczne obniżenie cen bydła. Wszystkie rodzaje bydła spadły w cenie o 6—8 K., a mimo to ceny mięsa nie obniżono. Nie jest to winą rolników; przeciwnie, rolnicy życzą sobie powolnego obniżenia cen mięsa, gdyż byłoby to bodźcem do zwiększenia się konsumcyi.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu handlowo-politycznego. Członek Rady p. Garapich referował o projekcie ustawy w sprawie zakładów ubezpieczeń. Członek Rady p. Faschingsbauer domagał się, aby projekt w ten sposób był przerehabilitowany, iżby uwzględniano specjalne stosunki krajowe pod względem ubezpieczenia i obmyślono kwestye przymusowego ubezpieczenia. Rezolucyę p. Faschingsbauera przyjęto. Posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 27 lutego. P. Minister hr. Dzieduszycki i owrocił tu wczoraj wieczorem ze Lwowa.

Wiedeń, 27 lutego. Zmarł tu rano generał-porucznik, Karol baron Dlabowsky, b. ochmistrz Dworu s. p. Arcyksięcia Ottona.

Wiedeń, 27 lutego. Zmarł tu dziś artysta nadwornego teatru Józef Levinsky.

Poznań, 27 lutego. (Tel. pryw.). Przeszło 120 procesów z powodu strejku szkolnego toczyło się dnia 21 i 22 b. m. przed Izłą karną inowrocławską, jako instancją apelacyjną powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego. Uwalniający wyrok zapadł tylko w 5 wypadkach. Resztę apelacji odrzucono. Apelanci wnoszą rewizję do sądu Rzeszy.

Poznań, 27 lutego. (Tel. pryw.). Z gimnazjum rogozińskiego wydalono 9 Polaków za to, że rodzeństwo ich nie odpowiada po niemiecku na nauce religii.

Poznań, 27 lutego. (Tel. pryw.). Sąd w Gnieźnie skazał ks. Tadeusza Trzczińskiego, profesora seminarium duchownego w Gnieźnie, oskarżonego z powodu mowy w wiecu, w której prokuratora dopatrzyła się nawoływania do strejku szkolnego, na 150 marek grzywny, lub 15 dni aresztu.

Paryż, 27 lutego. Sędzia śledczy Ducasse postawił wniosek wstrzymania śledztwa przeciw proboszczom kościołów św. Piotra i św. Rocha. Natomiast proboszcz kościoła św. Augustyna, Jouin, postawiony będzie przed sądem policyjnym na mocy ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, z powodu ogłoszonej w dzienniku kościelnym odezwę, w której była mowa o zbrojnej żałobie. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie marca. W sprawie Montagniniego, który bezwzględnie

nie zjawi się przed sądem, toczyć się będzie rozprawa oddzielnie od sprawy proboszcza Jouina, lecz również przed sądem policyjnym.

Paryż, 27 lutego. *Ag. Havasa* donosi: Jak słyhać, ma minister wyznań Briand postawić na najbliższej radzie ministrów wniosek, aby z dochodów z fabryk kościelnych, przydzielonych dobroczynnym zakładom, utworzono centralną kasę, z której by wypłacano gminom zaliczki na utrzymanie budynków, przeznaczonych na służbę Bożą. W radykalnych kołach wątpią, aby większość gabinetu przychyliła się do tego wniosku.

Paryż, 27 lutego. Wczoraj otwarto testament bankiera Osirisa. Spadek, wynoszący 30 milionów, przypada instytutowi Pasteura. Spadek obejmuje drogocenne klejnoty i kosztowności. Miastu zmarły zapisał wszystkie zbiory sztuki.

Londyn, 27 lutego. *Standard* opłusza dziś na 4 szpaltach długi wyciąg z tajnych sprawozdań, które komendant portu Artura, generał Smirnow, przesłał carowi podczas oblężenia portu przez Japończyków, w czasie od lutego do grudnia 1904. Dokumenty te, które doprowadziły do rozpoczęcia śledztwa przeciw generałom Stösslowi i Fockowi, oraz pułkownikowi Reissowi, zawierają bardzo obrazowe sprawozdania o przebiegu oblężenia. Smirnow czyni ciężkie zarzuty Stösslowi, obwinia go mianowicie o tchórzostwo, niedołęstwo, gospodarzę protekcyjną i brak decyzji, wogóle o wady, które doprowadziły do poddania twierdzy, zanim jeszcze wyczerpane były zapasy, potrzebne do obrony.

Londyn, 27 lutego. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że nieuzasadnione są doniesienia, jakoby angielski rząd i inne gabinety otrzymały propozycyę, aby przed zebraniem się konferencyi haskiej omówić w formalny sposób kwestyę, czy byłoby możliwym ułożyć plan ograniczenia zbrojeń, na mocy których to zasad przedłożonyby następnie konferencyi konkretne wnioski. *Biuro Reutersa* donosi, że mocarstwa bynajmniej nie dysputują nad sprawą, czy ograniczenie zbrojeń będzie zaliczone do programu najbliższej konferencyi haskiej.

#### Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 27 lutego. (Tel. pryw.) Warszawski sąd wojenny skazał za rozboje w gubernii siedleckiej, przedsięwzięte przez bandę rabusiów, 9 bandytów na śmierć przez powieszenie, jednego na bezterminowe ciężkie roboty.

Warszawa, 27 lutego. (Tel. pryw.). *Gazeta Polska* dowiaduje się, że jeszcze w tych dniach, przed otwarciem Dumy, ma być ogłoszona amnestya skazanych administracyjnie przestępców politycznych.

Warszawa, 27 lutego. (Tel. pryw.). W ciągu onegdajszej doby dokonano napadów na kilkanaście pociągów towarowych, między Częstochową a Myszkowem, między Częstochową a Rudnikami, na przystani przy fabryce Handkego, między Babami a Piotrkowem i w okolicy stacyi towarowej Warszawa-Wiedeńska. Na stacyi Wiedeńskiej dano salwę do ludzi rabujących pociąg węglowy, jednego z nich ciężko raniono, inni zbiegli. Z każdego pociągu znikną po kilkadziesiąt, a nawet kilkadziesiąt pudów węgla.

Warszawa, 27 lutego. (Tel. prywatny) Na rozpoczynające się w Petersburgu narady ministeryalne w sprawie prawodawstwa robotniczego wyjechali z Królestwa następujący delegaci: Mieczysław Grabiński, Hieronim Kondratowicz, Karol Kozłowski, Maksymilian Luxemburg, Władysław Mazurowski, Edward Natanson, Tadeusz Popowski, Feliks Schille, Władysław Wścieklica i Władysław Żurowski.

Zytomierz, 27 lutego. (Tel. pryw.). Generał-gubernator kijowski zamknął drukarnię Katerberga za wydrukowanie odezw, list wyborczych kandydatów postawionych przez miejscową polską partycę postępową do Dumy.

Petersburg, 27 lutego. (T. B. K.). *Nowoje Wremia* donosi: Wczoraj wieczorem tuż przed godziną 8, starszy konduktor dworskich pociągów przechodzący drogą, prowadzącą do carskiego pawilonu, spotkał nieznanego mężczyznę, który położył na szynach paczkę z bombą. Pociąg go sięgał, lecz powiodło mu się zbiedz w stojących opodal w pogotowiu sankach. — O godzinie 8 oczekiwano przybycia W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, szefa okręgu wojskowego Carskiego Siola. Bomba zawierała 3 i pół funta dynamitu. Była wielkiej siły wybuchowej.

Petersburg, 27 lutego. (P. A.) Według nadeszłych do wczoraj wieczora wyników wybrano 466 posłów. Wobec poprzednio rozestanych dat narodowcy i „kadeci“ zyskali po 1 mandacie, inne stronnictwa lewicy po dwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Mieszkanie do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7, parter, 5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. Od 1 kwietnia 1907.

Jako korzystną lokację kapitału polecają

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rira, Sourira, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomości, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokolowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 lutego 1907. Hotel George'a. PP. M. Czarański z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzau, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniec. Hotel Francuski. PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechowski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa. Hotel Europejski. PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembicki z Jaworowa. Grand Hotel. P. J. Tymofiejewicz z Krakowa. Hotel Metropole. P. W. Matkowski z Borysławia. Hotel Victoria. P. S. Dunin-Kozicki z Sopotyna. Hotel Centralny. P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lutego.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych w gal. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and list values. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. los w 51 l., " " 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and values. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, " papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1906.

Table with columns for debt types and values. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze, luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with columns for Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Anstr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns for D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.)

Table with columns for Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes E. Obligacje indemnizacyjne. Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr., F. Inne publiczne pożyczki. Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns for G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare.

Table with columns for H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

Table with columns for J. Losy (za sztukę). Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lubliani 20 zł.

Table with columns for Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes K. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnotenska banka 100 zł.

Table with columns for L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., " " " akcje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzeu (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with columns for M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Includes Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. 500 kor., Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with columns for N. W e k s l e. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table with columns for O. W a l u t y. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

W I E S T N I K U M I E D I O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 954/6 (7) (1463 3-3) Na żądanie Jędrzeja Zacharkowa odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności objętej whl. 1116 gm. Wiśniowczyk, składającej się z pkt. lkat. 1373, 1374/1, 1374/2, 47, 425/2, 671, 1038. Część nieruchomości tej jest oceniona na 3775 kor. Najniższa cena wynosi 2516 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 8 lutego 1907.

L. cz. E. 121/7 (7) (1496 3-3) Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności w Lwowie. zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. 4, licytacja praw naftowych dłużników, względnie licytacja ich prawa dzierżawy, celem poszukiwania nafty, wosku, oleju skalnego i innych Państwu niezastrzeżonych minerałów z podziemia parcel w skład następujących wykazów hipotecznych wchodzących, a to I. whl. 1468, II. whl. 1422, III. whl. 1083 (w 2/3 częściach), IV. 1475, V. whl. 310 (w 2/3 częściach), VI. whl. 1109 (w 2/3 częściach), VII. whl. 1650 (w 2/3 częściach), VIII. whl. 1421 i IX. whl. 854 (w 2/3 częściach) ks. gr. gm. kat. Kosmacz. Na powyższych nieruchomościach zainstalowane prawa naftowe, wystawione na licytację są ocenione następująco, a to: ad I. na kwotę 50 koron, w obec czego najniższa cena wynosi 33 kor. 34 hal., ad II. na kwotę 75 koron, w obec czego najniższa cena wynosi 50 kor., ad III. na kwotę 20 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 13 kor. 34 hal., ad IV. na kwotę 45 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 30 kor., ad V. na kwotę 36 kor. 66 hal., w obec czego 24 kor. 44 hal., ad VI. na kwotę 2 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 1 kor. 34 hal., ad VII. na kwotę 8 kor. 66 hal., w obec czego najniższa cena wynosi 5 kor. 78 hal., ad VIII. na kwotę 286 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 190 kor. 67 h.,

ad IX. na kwotę 48 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 32 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 26 stycznia 1907. L. cz. P. 320/99 (34) (1458 3-3) Na wniosek opieki małoletnich Maryi i Kazimierza Morawskich odbędzie się 6 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie myślenickim dobrowolna licytacja realności lwh. 358 gm. Myślenice. Cena szacunkowa wynosi 2800 kor. Warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze 5. C. k. Sąd powiatowy. Myślenice, dnia 4 lutego 1907. L. 18436/VII C. (1512 2-3) Obwieszczenie. Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy regulacyjnych

na rzecz Stryju pod Dołhołuką-Hurniem w klm. 52-0-54-7 zatwierdzonych przez komisję regulacji rzek w Galicji dnia 11 czerwca 1904 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. k. Nr. 103 a wykonać się mających w w ciągu roku 1907 odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju publiczna rozprawa ofertowa. Ilość potrzebnych materiałów wynosi: 4400 m³ faszyn wiklowych, 8800 m³ faszyn lasowych i 200000 sztuk palików faszynowych, o wartości fiskalnej 34000 kor., których dostawa do budowy ma być uskutecznią w częściowych ilościach i w terminach wyznaczonych się mających przez c. k. Kierownictwo budowy. Powyżej oznaczona ilość materiałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększoną lub zmniejszoną a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensji do funduszu budowy ani do wyższych cen za dostarczony w większej ilości materiał, ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy. Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie

regulacji Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 12 marca 1907 do godziny 12 w po-

łudnie wnoszone być mają opieczgowane o-

ferty pisemne, sporządzone według przepisa-

negu wzoru, zaopatrzone marką stemplo-

wą na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w

gotówce lub w pupilarnych papierach war-

tościowych wraz z kuponami i talonem.

W ofertach należy podać cyfrowo i słow-

nie jednolity opust w odsetkach z cen fi-

skalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu roz-

prawy t. j. po godzinie 12 w południe 12

marca 1907, tudzież oferty oddane w innych

urzędach nie zaopatrzone marką stemplo-

wą i we wadyum nie opiewające na jednolity

opust lub nie sporządzone według wzoru nie

będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Oferta

Stempel 1 kor.

mocą której podpisany obowiązuje się w

ciągu roku 1907 dostarczyć w ilościach i ter-

minach przez c. k. Kierownictwo budowy

regulacji Stryja w Stryju wyznaczyć się ma-

jących materiały faszynowe do budowy regu-

lacyjnych na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hur-

niem klm. 54-7-52-0 i pod zastrzeżeniami

podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym za

opustem (cyframi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są

dokładnie i poddaję się im bez jakichkol-

wiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Stryj, 12 marca 1907.

(Imię i nazwisko).

L. 14802/VII. c. (1511 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materia-

łów faszynowych do budowy regulacyjnych

na rzece Stryju, zatwierdzonych przez Kom-

w Stryju wyznaczyć się mających materiały

faszynowe do budowy regulacyjnych na rze-

ce Stryju w przestrzeni Duliby-Stryj-Wier-

czany klm. 35-41 pod zastrzeżeniami poda-

nyymi w obwieszczeniu licytacyjnym za opu-

stem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskal-

nych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są

dokładnie i poddaję się im bez jakichkol-

wiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Stryj, 14 marca 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 3543/7 (1552)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Stanisławowa roz-

pisuje niniejszem rozprawę ofertową

na wykonanie budynków projektowa-

nej rzeźni miejskiej. Oddanie robót

nastąpi na podstawie planów, opisu i

warunków budowy za sumę ryczałtową

obliczoną w stosunku powierzchni za-

budowanej. Oferenci podać mają w ofer-

tach cenę ryczałtową za 1m<sup>2</sup> zabudo-

wanej powierzchni każdego budynku

w warunkach budowy wyszczególnio-

negu. Należytość za wykonanie funda-

mentów dla maszyn i aparatów i t. p.

roboty, obliczona będzie na podstawie

wymiaru i cen jednostkowych. Koszt

budowy, ocenia się w przebliżeniu na

210.000 koron. Oferty pisemne, zaopa-

trzone w wadyum w kwocie 6000 ko-

ron należy wnieść do Prezydium Ma-

gistratu do godziny 12 w południe dnia

15 marca 1907 r. W terminie tym na-

stąpi otworenie ofert, przyczem ofe-

renci mogą być obecni.

Plany, opis budowy, warunki o-

gólne i szczegółowe będą do przejrze-

nia w godzinach urzędowych w czasie

od czwartego do piętnastego marca

1907 r. w biurze Wydziału technicz-

nych Magistratu, gdzie też wyda się na

żądanie formularze ofert.

Radzie miejskiej przysługuje prawo

dowolnego wyboru ofert, lub nieprzy-

jęcia żadnej z przedłożonych ofert.

Magistrat król. wolnego miasta

Stanisławowa.

Stanisławów, 25 lutego 1907.

L. cz. E. 2243/6 (5) (1545)

Dnia 4 kwietnia 1907 o godz. 9 przed

południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 33 odbędzie się licytacja 30/440

części realności whl. 164 ks. gr. gm. kat.

Jasło objętej, przy ulicy Łkaszewicza Wiel-

kiego.

Nieruchomość ta w pomienionych czą-

stkach wystawiona na licytację, jest oce-

nioną i wartość jejże ustalona na kwotę

1487 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 743 kor. 85

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-

nia i t. d.) może każdy, mający chęć kup-

ienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze

Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniej-

sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podno-

szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

do dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie

sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 938/6 (13) (1530)

Na żądanie Abrahama Izaaka 2-ga im.

Mühlsteina z Kolbuszowy odbędzie się dnia

4 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.

4, licytacja połowy realności whl. 294 1/4

części realności whl. 387 1/4 części realno-

ści whl. 388 gminy Kolbuszowa, Mortko vel

Markusa Konnta własnych, które składają

się z próżnych placów w rynku.

Nieruchomości, wystawione na licyta-

cję, są ocenione na 1950 koron.

Najniższa cena wynosi 975 koron, po-

niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do

skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 22 lutego 1907.

L. 3052 (1509 2-3)

Konkurs.

W magistracie miasta Tarnowa jest do

obsadzenia posada praktykanta koncepcyjnego

z adjutur w rocznej kwocie 2000 kor.

Obsadzenie nastąpi prowizorycznie, a

stabilizacja może nastąpić po roku zadowal-

niającej służby.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni

wykazać:

1) iż nie przekroczyli 40 roku życia,

2) iż złożyli z dobrym postępem postę-

pem trzy egzamina państwowe na wydziale

prawa i administracji w jednym z austrya-

ckich uniwersytetów,

3) iż są zupełnie zdrowi,

4) iż przynależą do jednej z gmin pań-

stwa austriackiego,

5) iż prowadzą się moralnie,

a nadto dołączyć opis przebiegu życia

i stosunków rodzinnych.

Podania udokumentowane wnieść należy

do tutejszego Magistratu najdalej do 20

marca b. r.

Tarnów, dnia 19 lutego 1907.

Burmistrz

Dr. Tertil.

L. 399/907 (1508 2-3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z sie-

dzibą w Żabiu ogłasza kosowski Wydział

Rady powiatowej.

Płaca 1200 kor. i ryczałt 800 kor.

płatne w miesięcznych ratach z góry.

Okręg żabiowski obejmuje trzy gminy

i tyleż obszarów dworskich, 11.000 mie-

szkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego i ale-

gaty podania określa ustawa z 2 lutego 1891

dz. ust. kraj. Nr. 17 i z 5 października 1906

dz. ust. kr. Nr. 148.

Termin do wnoszenia podań przed koń-

cem marca 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 21 lutego 1907.

L. 6689 (1470 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela

religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazjum

w Drohobyczu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory

systemizowane ustawę z 19 września 1898,

Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, za-

opatrzone w potrzebne dokumenta, za pośred-

nictwem swej bezpośrednio przełożonej wła-

dzdy do Prezydium c. k. Rady szkolnej kra-

jowej najpóźniej do 15 marca 1907.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

Za c. k. Namiestnika:

Płazek w. r.

L. 24284/II. (1549 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzę-

dzie pocztowym w Tenczynku z poborami

3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego

532 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do

28 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i

telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 24283/II. (1548 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzę-

dzie pocztowym w Markowej z poborami

3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego

później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do

7 marca 1907 do c. k. Dyrekcji poczty i te-

legrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 680/07. (1551)

Konkurs.

W skutek polecenia c. k. krajowej Dy-

rekcji skarbu z dnia 19 lutego 1907 l. 19.440

rozpisuje podpisany c. k. Zarząd salinarny

konkurs, celem obsadzenia nowosystemizo-

wanej posady „dozorecy odlewni“ w II. kla-

sie płacy sług salinarnych, a mianowicie z

poborami ustanowionymi statutem poboro-

wym dla sług przy c. k. Zarządach salinar-

nych i Urzędach sprzedaży soli w Galicyi i

na Bukowinie zmienionym reskryptem Mi-

nisterstwa skarbu z 6 lutego 1907 l. 24.101/06

rozporządzenie c. k. krajowej Dyrekcji z 17

lutego 1907 l. 17.599, t. j. rocznych 1200

koron z prawem posunięcia się po 4, wzglę-

dnie 8 latach do wyższych stopni, t. j. 1300

i 1400 kor., systemizowanym dodatkiem akty-

walnym, ewentualnym dodatkiem starszeń-

stwa w kwocie 100, względnie 200 koron,

ekwiwalentem na ubiór służbowy rocznych

50 koron, systemizowanym deputatem soli,

upoważnieniem do zakupu dla własnego

domowego użytku za pół ceny zakładowej

ze składów salinarnych materiału opałow-

ego, t. j. węgla kamiennego rocznie do wy-

sokości 67 g., bezpłatną opieką lekarską i

medykamentami wedle obowiązujących sta-

tutów, służbowym pomieszkaniem bezpłatnie,

jeżeli będzie do dyspozycji i jeżeli przeło-

### Wyroki prasowe.

31 46 (1471)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in

Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Fe-

bruar 1907, Br. 57, die Weiterverbreitung der

Flugschrift ohne Angabe des Druckortes, Dru-

ckerz bezieh

## Kuratele.

L. cz. P. 20/7 (5) (1506 2-3)

E d y k t.

Josyp Sawczuk Jurka z Dżurowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Sawczuka Jurka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłótów, dnia 20 stycznia 1907.

L. cz. L. V. 7/6 (1547)

Nykołę Jurkiewicza Jurka z Nadwórnej znano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Michała Duńca z Nadwórnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Nadwórna, dnia 28 listopada 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 20/7 (2) (1521 3-3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kusowi z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Antoniego Kusa z Nienadówki pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 500 ks. gr. gm. kat. Nienadówka.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 28 lutego 1907 o godzinie 9 rano wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Jana Kusa ustanawia się pana adwokata Dzianotta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Jana Kusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy Oddział I. Rzeszów, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 37/7 (1) (1529 2-3)

E d y k t.

Przeciw Annie z Jacyszynów Borodaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Wasyła Wamara pozew o uznanie prawa własności do parceli grunt. Uc. 1586/2 zawartej w whl. 334 gminy Hlibów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anny Jacyszynów Borodaj ustanawia się pana Fedka Miśzańca w Hlibowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Jacyszynów Borodaj w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grzymałów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. 267/26 R. G./7 (1542 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy, pieniądze i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące jako to:

Vr. 11/6 stara drewniana skrzynka zawierająca 40 noży w oprawie drewnianej, 3 prześcieradła z monogramem C. S., 3 damskie koszule z monogramem C. S., 5 męskich koszul z monogramem C. T., 2 pary kalessonów, 1 poszewka.

Vr. 8/4 2 chustki znaczone F. Z. i K. K., pasowa kapa, ręcznik znaczone H. Z., szczotka do szurowania, prześcieradło z napisem Żurakowska.

Vr. 3479/5 3 worki i trochę cukru w kostkach,

Vr. 1052/4 koszyk pleciony na rzeczy biały, czarna marynarka z kamizelką, 2 koszule trykotowe męskie, 1 koszula męska biała, 2 półkoszulki, 1 kołnierzyk męski, 1 krawatka, 1 para skarpetek czarnych zimowych, 1 linia.

Vr. 2792/4 1 latarka.

Vr. 2719/3 kutas ozdobny.

Vr. 260/6 salaterka, miska żelazna, sitko, tarko, 2 talerze (miscozki) pajseczne.

Vr. 2093/5 łyżka, łyżeczka, widelec srebrny.

Vr. 2537/4 koni szpak, wózek w złym stanie i półszory.

Vr. 487/5 niski blaszany lichtarzyk.

Vr. 267/4 płaszcz wojskowy, laska, tabakiera, 3 paski, 1 kozik, 1 skarpetka i kawalek grzebienia.

Vr. 2999/3 1 para majtek.

Vr. 393/6 8 spodnie, 5 spodnie (halek), 3 koszule, 7 chustek na głowę, 7 fartuchów, 1 prześcieradło, 4 chustki do nosa, 2 motki nici bawełnianych, 1 para spodni, 3 pary pantofli, 3 pary pończoch, 2 worki, 1 lustro, 1 grzebień.

Vr. 683/6 15 chusteczek do nosa, gąbka, 1 szczotka do włosów.

Vr. 3175/6 1 para butów, 4 chustki na głowę, 2 czapki, 5 batogów, rzemyk do cepów.

Vr. 2094/6 płaszcz filcowy.

Vr. 2437/6 1 szczoteczka do wąsów, 1 para spodni, sezyzyk, nóż stołowy.

Vr. 2800/6 laska.

Vr. 3716/6 chustka.

Vr. 2310/6 pasek skórzany, 3 pipy miesięczne, chusteczka do nosa, pulares czarny, 1 para damskich czarnych pończoch.

Vr. 2985/5 4 worki, topór i nóż.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyżej poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. Dh. 544/7 (1541 1-3)

E d y k t.

Na prośbę Stanisława Sima, Rubina Hausmann, Apolonii Sima, Stafana Ffitio, Wawrzyńca i Katarzyny Kotlińskich wdraża się w myśl § 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia:

a) na rzecz Jana Kapulińskiego i Eudoksyi Kasprowicz wskutek polecenia Justycaryatu miasta Lwowa z dnia 26 lutego 1833 L. 3 na mocy rekwiżycji magistratu lwowskiego z dnia 24 grudnia 1832 L. 24.611 i deklaracji Jana Kassaraba z dnia 10 grudnia 1832 obowiązku Jana Kasprowicza małoletniego Jana Kapulińskiego i przysiężnej żony tegoż Eudoksyi Kasprowicz po zawarciu ślubów małżeńskich przez 2 lata utrzymywania i dawania tymże mieszkania, jakoteż tychże małżonków w poniesieniu ciężarów weselnych wspierania;

b) na rzecz Stanisława Kuzińskiego wskutek polecenia Justycaryatu miasta Lwowa z dnia 7 maja 1845 L. 7 na mocy wyroku apelacyjnego z dnia 29 stycznia 1845 do L. 1055 intymowanego pod dniem 27 lutego 1845 do L. 25 obowiązku Jana i Eudoksyi małżonków Kapulińskich zapłacenia sumy 100 złr. mon. konwenyentnej z procentami 4% od dnia 11 marca 1843 do dnia uiszczenia się takowej liczyć się mającymi i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 12 ct. mk. w stanie biernym młyna i budynków w Kleparowie pod L. 73 położonych, tudzież gruntów do tego młyna należących;

c) na rzecz Katarzyny i Macieja małżonków Piotrowskich wskutek polecenia Justycaryatu miasta Lwowa z dnia 22 grudnia 1846 na mocy skryptu Jana i Eudoksyi Kapulińskich z dnia 11 maja 1846 prawa hipoteki sumy trzysta złr. m. k. w ewanegyriach austriackich, wypożyczonej na dniu 11 maja 1850 spłacić się mającej i procentów po 5 pre. od dnia wypożyczenia, corocznie z dołu płacić się mających w stanie biernym realności w Kleparowie L. 73 położonej, a względnie młyna z budynkami i gruntami.

C. k. Sąd powiatowy, S. II, Oddział VI. Lwów, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. Cw. 881/7 (1) (1522)

E d y k t.

Przeciw Baruchowi Glass, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Leona Herrmana w Kołomyi pozew o 1200 koron i 1200 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1907 do l. cz. Cw. 881/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Barucha Glassa ustanawia się pana adw. dr. Horowitza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 14 lutego 1907.

L. C. II. 37/7 (1) (1586)

E d y k t.

Karol Bocheński z Nowego targu wniósł przeciw Janowi Długopolskiemu z Nowego targu, niewiadomego z miejsca pobytu, pozew o wpis prawa własności 6/12 części realności lwh. 579 gm. Nowy targ.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 1 marca 1907 godzina pół do 10 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dra Stysia z Nowego targu, który zastępować go będzie na jego koszt, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowy targ, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. C. II. 61/7 (1573)

E d y k t.

Przeciw Ozyaszowi Wielopolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Kosińskiego pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1907.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adwokata dr. Wincentego Dańca w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 17 lutego 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. T. V. 13/6 (2) (1404 2-3)

Na wniosek p. Maryi Wojtowicz w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej przez Maryę Wojtowicz karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 39.386, wystawionej dnia 11-go września 1906 na srebrną papierośnicę, 6 sznurków korali, zaopatrzonej obrączką z nowego złota i pierścieniem z nowego złota z fałszywym turkusem.

Posiadaczka tej zagubionej karty zastawniczej wzywa się, aby kartę tę do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazała, ileż w przeciwnym razie rzeczona kartka zastawnicza zostanie uznana za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. T. 96/6 (2) (1475 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Grzegorza Białowasa w Obydowie przy Kamionce strumiłowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zagubionej książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności Nr. 139.961 na kwotę 202 kor. 27 hal. i na nazwisko „Grzegorz Białowas“ opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. T. 3/7 (2) (1477 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Józefa Żdrowaka, proboszcza w Rzekach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 95.725 na kwotę 4233 kor. 23 hal. w kapitale i procentach w dniu 1 stycznia 1907 opiewającej na imię ks. Józefa Żdrowaka wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. T. 19/6 (1) (1484 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Wysoczańskiego Minkowicza syna Eliasza, gospodarza z Wysocka wyżnego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej weksła, podpisanego przez podającego Józefa Wysoczańskiego Minkowicza jako akceptanta na 1200 kor. opiewającego bez daty wystawienia i daty płatności.

Posiadaczka powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 31/6 (4) (1485 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reginy Chalfen, prywatnej w Ottyni wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Stowarzyszenia zarej. z ograni. poręką „Union Bank“ w Buczacz Nr. 791 oznaczonej jako „duplikat“ opiewającej na imię R. Chalfen, a stwierdzającej wkładkę 910 kor. 40 hal. w kapitale.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 25 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 2/2 (7) (1483 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Józefa Albina Kundy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej na 8 losów w Towarzystwie zaliczkowym w Drohobyczu.

Posiadaczka powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 lutego 1907.

## Spadki.

L. cz. A. 321/6 (10) (1457 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1906 zmarł w Bertnikach Harasym Raczkiewicz, syn Semana z pozostawieniem kodycyłu, którym — wyczerpując cały spadek — pozyczył legaty na rzecz swych synów Hrynia, Matwija i Stacha, oraz córki Kseiki, zam. Babij.

Sąd nie znając pobytu córki spadkodawcy Naści, zain. Kaszuba, wzywa ją, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Bartkiem Andrusywnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. A. 148/3 (3) (1534 2-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowosiolu ogłasza, że dnia 31 marca 1906 w Jasowcach zmarła Marcela Kozmarska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Julii Krzywonos i Grzegorza Kozmarskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek pozostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Karolem Kozmarskim ustanowionym dla nieobecnych Julii Krzywos i Grzegorza Kozmarskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiolo, dnia 18 maja 1906.

L. cz. A. 311/5 (4) (1533 2-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowosiolu ogłasza, że dnia 17 listopada 1885 w Koszłakach zmarł Mykieta Gabrylecki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Aleksandra Gabryleckiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andrzejem Jakóbskim ustanowionym dla nieobecnego Aleksandra Gabryleckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiolo, dnia 4 maja 1906.

L. cz. A. 283/4 (10) (1546 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że do spadku po śp. Romanie Senyku na dniu 26 maja 1883 w Rakobutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, powołanym jest także z mocy ustawy spadkodawcy przyrodni brat Iwan Senyk, którego miejsce pobytu jest niewiadome.

Iwana Senyka wzywa się, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklarację spadkową w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Prociem Senykiem z Rakobut dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Busk, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. A. VI. 704/5 (8) (1488 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 26 listopada 1905 w Knihinie górcie zmarła Pelagia Kuderle bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych, którzy roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bacher kuratorem został ustanowiony przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Stanisławów, dnia 26 grudnia 1906.

## Firmy.

L. cz. Firm. 1 stow. III. 113 (1467)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Cewków. Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Cewkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 31 grudnia 1906. Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi. b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony. Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z 3 członków, wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata; — na walnym zebraniu 31 grudnia 1906 zostali wybrani: ks. Antoni Mokrzycki, proboszcz w Cewkowie, przełożony zarządu, Szczepan Nieckarz, rolnik w Cewkowie, zastępca przełożonego, Matwój Wach, Marcin Wilko i Jędrzej Sokół, rolnicy w Cewkowie, członkami zarządu.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i podpis jeszcze jednego członka zarządu.

Ogłoszenia spółki: dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka: wynosi 10 kor. i wpłacony być może albo naraz, albo w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Dzień wpisu: 31 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 208/6 Stow. II. 44 (1480)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisać należy przy firmie Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowne, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną poręką, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytym w dniu 23 grudnia 1906 uchwalono zmianę statutu, a mianowicie zmianę § 12 ust. 1 lit. c) i ust. 2 lit. b) § 13 ust. 2, § 17 ust. 1, § 19 ust. konc., §§ 55, 56 i 68 statutu obowiązującego. Data wpisu: 13 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Janów, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 897/6 pojed. I. 175 (1482)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Węgierka. Brzmienie firmy: Meilech Glanzberg dzierżawa browaru w Węgierce.

Skutkiem zwinienia interesu.

Dzień wpisu: 28 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysły, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. Firm. 56 Stow. I. 72/49 (1523)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa oszczędności i pożyczek w Strusowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu z dnia 31 grudnia 1906 w miejsce ustępujących dyrektorów: Teodora Cegielskiego i Józefa Sytnika wybrano Emila Gottwalda i Majera Bur-

szyna dyrektorami, zaś w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Jana Marcinowa, wybrano Michała Bedryjowskiego zastępcą dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. Firm. 91 Stow. III. 35 (1516)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lipnica Murowana.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lipnicy Murowanej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Zastępca przełożonego zarządu Wawrzyniec Kusionowicz wystąpił.

2. Zastępcą przełożonego zarządu wybrany został Wojciech Kuc organista i sekretarz gminy w Lipnicy Murowanej.

Data wpisu: dnia 10 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 lutego 1907.

## Doniesienia prywatne.

### Rachunek bilansu

#### Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku

za czas od 1 października do 31 grudnia 1906.

Stan czynny.		Stan bierny.	
	kor. gr.		kor. gr.
Zapasy gotówki z dniem 31 grudnia 1906	13.610 35	Wkłady na 209 książeczkach	316 409 96
Pożyczki hipoteczne	174.468 60	Reescompt weksli	30.041 26
„ komunalne	5.179 —	Odsetki pobrane na rok 1907	4.272 63
Escompt wekslowy	149.892 45	Rk. różnych „taksy szacunkowe“	100 —
Lokacja kapitałów	10.000 —	Procent od reescomptu weksli	359 46
Należne odsetki z lokacji	305 —	Zwrotna zaliczka Radzie powiatowej	6600 36
Procent od reescomptu weksli	359 46	Zysk w roku 1906	19 29
Wartość inwentarza biurowego kasy	3.988 —		
<b>Razem</b>	<b>357.802 96</b>	<b>Razem</b>	<b>357.802 96</b>

Brzesko, w dniu 31 grudnia 1906 r.

Dyrekcja Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku

Dr. Kazimierz Baltaziński.

Dr. Szymon Bernadzickowski.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
		odch.	o g.			odch.	o g.
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 w.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 w.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.	—	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysły).	—	—	4-05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	—
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 w.) niedzielę i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	—
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	—	6-55	do Jaworowa.	—
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	—	7-30	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	—
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.).	—
—	8-15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysły), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 w.).	—
—	8-18	z Jaworowa.	—	—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	—
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysły).	—	—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 w. w. niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	—
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	—	10-55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	—
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.	—	—	10-45	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	—
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	—	2-21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanis Pastego, Grzymałowa.	—
1-30	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	—	2-40	—	—
—	1-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysły).	—	—	2-45	—	—
—	1-50	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuzka), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	—	2-30	—	—
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	3-30	—	—
—	2-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	—	4-15	—	—
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	—	5-58	—	—
—	4-37	z Jaworowa.	—	—	6-00	—	—
—	4-50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	—	6-15	—	—
—	5-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysły).	—	—	6-25	—	—
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanis pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	—	6-35	—	—
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	—	7-25	—	—
5-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 w.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysły).	—	—	9-50	—	—
—	9-05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	10-05	—	—
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	10-40	—	—
—	9-30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysły).	—	—	10-51	—	—
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanis pustego, Husiatyna.	—	—	11-00	—	—
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	—	11-30	—	—

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września w.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września w. w. niedzielę i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia w. codziennie) 9-35 wieczór.  
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 w. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 w. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w. niedzielę i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.  
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta o 9-40 wieczór.  
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta o 11-50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września w.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 w. codziennie) 8-34 wieczór.  
Do Rawy ruskiej 11-35 w. nocy (każdej niedzieli).  
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 w. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.  
Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta).  
Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w. w. niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	6-37
—	10-12	—	10-08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Herbaty**

znakomite w smaku i aromatyczna wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-1, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8- za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ostatnie nowości**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Hallera 1. l.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomeryi

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1907**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

**MAGAZYN FUTER**

pod firmą

**JAN i JÓZEF KRZYWY**

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincyi przyjmują się.

**Ogromna nędza.**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

**PATENTY**

wszystkich krajów wyjedynaw i spierająca

**M. GELBEAUS,**

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siobenerngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow).



**SANTAL MIDY**

P. MIDY, aptekarza w Paryżu

UPRWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnej zamiast kopaiwy i kuloby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stepla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

2 pokoje, przedpokój, Łyczaków 1. 16.

Antiqu.-Katal. 161/163. Bibliotheca Polonica-Slavica zawiera dzieła zmarłego profesora Röp'la. Wrocław i Pilata Lwów. Kat. 161 Partie I.: Bibliographie-Histoire littéraire Ouvrages collectifs Histoire des pays slaves 3980 Nr. Kat. 162 Partie II.: Littérature Sciences physiques Chants etc. 2441 Nr. Kat. 163 Partie III.: Iconographie Polonaise: Portraits, gravures, Vues etc. 320 Nr.

Wysyłka bez kosztów i franko

Józef Jolowicz, Poznań (Prusy).  
Księgarnia i antykwarnia.

**Przeprowadzenia**

pań wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Łódź, Arny Janca ul. 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 498.

**MAŚĆ naskórna MOULIN**

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzenia, przyszy, ozerwonosci, krosty, wagner, wyszynk, liszaje, homeredy, swedzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; strzyżymie natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2<sup>o</sup>, frank. we Francyi, w Paryżu, w aptekach p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbera i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauzynskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

**Kupuje**

kabzie z flaszek każdą ilość za dobrą cenę **Maryan Bendl**, zakład blacharski, Sykstuska 14, Lwów.

**TANIO**

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

**Spółka stolarzy lwowskich**

pl. Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

**SKŁAD MEBLI**

wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz **MEBLE** gięte i żelazne.

L. 16.873 06.

**Ogłoszenie.**

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Abrahamowi Müllerowi kapitał w sumie 17.076 kor. 64 hal., listami zastawnymi, pochodzący z większej 29.000 kor. na hipotecę dóbr Turzańsk w h. 583 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostający.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Abrahama Müllera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

**Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.**

We Lwowie, dnia 20 lutego 1907.

**BILANS LWOWSKIEGO AKC. ZAKŁADU ZASTAWNICZEGO**

Z DNIEM 31 GRUDNIA 1906.

Pozycya bilansu	STAN CZYNNY	Koron	hal.	Pozycya bilansu	STAN BIERNY	Koron	hal.
I.	Kasa	7.240	19	XI.	Kapitał akcyjny (1250 sztuk akcji po 400 koron)	500.000	—
II.	Bank hipoteczny	4.408	—	XII.	Kapitał rezerwowy	15.000	—
III.	Gmach własny	68.260	01	XIII.	Akcepta	85.000	—
IV.	Zaliczenia na zastawy	495.700	—	XIV.	Kaucye obce	6.000	—
V.	Kaucye własne	8.000	—	XV.	Nadwyżki licytacyjne	10.331	11
VI.	Własności z licytacji	6.196	65	XVI.	Rachunek Dywidendy	74	—
VII.	Inwentarz biurowy	4.000	—	XVII.	Rachunki Przechodnie	3.000	—
VIII.	Koszta nabycia i założenia Zakładu	32.000	—		<b>Czysty zysk</b>	<b>32.760</b>	<b>95</b>
IX.	Prowizye od zaliczeń na zastawy po koniec roku 1906	25.591	70				
X.	Rachunki przechodnie	769	51				
		<b>652.166</b>	<b>06</b>			<b>652.166</b>	<b>06</b>

Na Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów, odbytem dnia 20 lutego 1907 uchwalono wydzielić z czystego zysku:

- K. 27.500.— jako 5 1/2% dywidendę;
- K. 2.000.— na kapitał rezerwowy, resztę zaś
- K. 3.276.95 na amortyzację kosztów nabycia i założenia Zakładu.

Wypłata kuponów uskutecznia się w biurze Zakładu ul. Karola Ludwika 1. 3.

**Dyrekcya.**